Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 25 LISTOPADA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 324

DEKRETY O OCHRONIE INTERESÓW PAŃSTWA

i rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich ogłoszone zostały wczoraj w Dzienniku Ustaw.—Za nawoływanie do strajku powszechnego grożą kary do 5 lat więzienia

Surowe sankcje za działanie na szkodę waluty i eksportu

WARSZAWA, 24 listopada.

(PAT) W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o

ROZWIĄZANIU ZRZESZEŃ WOLNOMULARSKICH

oraz dekret Pana Prezydenta R. P. o

OCHRONIE NIEKTÓRYCH INTERESÓW PAŃSTWA.

W streszczeniu dekret o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich brzmi, jak następuje:

Art. 1. (1) Zrzeszenie wolnomularskie (masońskie) uznaje się za rozwiązane z mocy samego prawa.

(2) Minister spraw wewnętrznych rozwiąże zrzeszenia, zależne od wolnomularstwa.

(3) Majątek rozwiązanych zrzeszeń przeznacza się na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz państwa.

Art. 5. Minister spraw wewnętrznych zarządził likwidację zrzeszeń wolnomularskich oraz wskaże instytucje, na które przechodzi ich majątek.

W streszczeniu dekret o ochronie niektórych interesów państwa brzmi, jak następuje:

Art. 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych

W CELU PODWAŻENIA ZAUFANIA DO WALUTY POLSKIEJ LUB DO KREDYTU PUBLICZNEGO, PODLEGA KARZE WIĘZIENIA DO LAT 3-CH.

Art. 4. Kto dostarcza zagranicę towar sfałszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynikła

SZKODA DLA INTERESÓW EKSPORTU POLSKIEGO,

podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Art. 5. Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w Państwie Polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową, albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia.

Art. 6. Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę Państwa Polskiego, podlega karze więzienia.

Art. 8. § 1. KTO PUBLICZNIE NAWOŁUJE DO POWSZECHNEGO PORZUCENIA PRACY PRZEZ PRACOWNIKÓW (STRAJKU POWSZECHNEGO), BĄDŹ DO POWSZECHNEGO ZAMKNIĘCIA ZAKŁADÓW PRZEZ PRACODAWCÓW, BĄDŹ TEŻ DO WSTRZYMANIA DOWOZU ŻYWNOŚCI DO MIAST, PODLEGA KARZE WIĘZIENIA DO LAT 5-CIU.

§ 2. Kto w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników lub zamknięcia zakładów przez pracodawców, albo do

(Ciąg dalszy na str. 4-ej).

W poniedziałek posiedzenia sejmu i senatu

Zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej ukaże się dziś w „Monitorze Polskim"

Warszawa, 24 listopada.

(Pat) W „Monitorze Polskim" z 25 b. m. ukażą się zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sejmu i senatu. Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sejmu brzmi:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sejmu.

Na podstawie art. 12 pkt. b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuję sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 roku, godz. 10, otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się sejmu.

Przedmiotem obrad sejmu podczas tej sesji może być ponadto sprawa regulaminu sejmu.

Warszawa, dnia 24 listopada 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów
SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu senatu ma brzmienie analogiczne.

Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 17-ta.

* * *

Warszawa, 24 listopada.

(Pat) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym również p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego.

Narady angielsko-francuskie w Paryżu

w sprawie dalszej współpracy wojskowej i paktu o nieagresji między Francją a Niemcami

PARYŻ, 24 listopada.

(PAT). Dziś rano rozpoczęły się w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych rozmowy brytyjskich i francuskich mężów stanu, w których biorą udział ze strony angielskiej: premier Chamberlain, minister Halifax, sir Cadogan stały podsekretarz stanu w Foreign Office, Strang — dyrektor Foreign Office, Oliver Harvey — szef gabinetu min. Halifaxa i Phipps ambasador brytyjski w Paryżu.

Ze strony francuskiej uczestniczą w rozmowach premier Daladier, min. Bonnet, Leger — generalny sekretarz M. S. Z., Charveriat — dyrektor departamentu politycznego, oraz dyr. Rochat przydzielony do ambasadora francuskiego w Londynie Corbina.

Podczas dzisiejszych rozmów porządek dzienny narad francusko-brytyjskich został wyczerpany.

Komunikat oficjalny głosi, że: „wizyta brytyjskiego premiera i ministra spr. zagr. w Paryżu nadarzyła ministrom francuskim okazję do wymiany z kolegami brytyjskimi poglądów na zasadnicze zagadnienia, wspólnie interesujące oba kraje, łącznie z zagadnieniami, dotyczącymi obrony narodowej oraz akcji dyplomatycznej".

Rozmowy, które odbyły się dzisiaj, wykazały raz jeszcze całkowitą identyczność koncepcyj, jeśli chodzi o ogólną orientację polityki obu krajów, ożywionej tą samą troską o utrzymanie i konsolidację pokoju".

***

Paryż, 24 listopada.

(Pat) Czwartkowa konferencja dyplomatyczna, według informacyj kół politycznych poświęcona była dwum zagadnieniom, a mianowicie:

sprawie deklaracji francusko-niemieckiej oraz współpracy francusko-brytyjskiej, w dziedzinie wojskowej.

O ile chodzi o pierwsze zagadnienie, wyczerpujących wyjaśnień udzielił minister Bonnet, na co premier Chamberlain miał odpowiedzieć, iż rząd brytyjski z zadowoleniem konstatuje pomyślne zakończenie pertraktacyj pomiędzy Paryżem a Berlinem.

O ile chodzi o zagadnienie współpracy wojskowej między Paryżem a Londynem, to dłuższe expose wygłosił na ten temat premier Daladier, który, jak wiadomo, piastuje jednocześnie tekę ministra obrony narodowej. Daladier przedstawił punkt widzenia Francji, a przede wszystkim postulaty francuskie co do kwestii pomocy wojskowej Anglii na kontynencie. Dalej poruszył on sprawę współpracy lotnictwa obu krajów i przedstawić miał uwagi francuskie na temat organizacji obrony narodowej Francji i Anglii.

* * *

Berlin, 24 listopada.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że rządy niemiecki i francuski badają równolegle przygotowaną wspólną deklarację dotyczącą wzajemnych stosunków sąsiedzkich.

Należy zatem oczekiwać, że minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop w najbliższych dniach uda się do Paryża celem podpisania wespół z francuskim ministrem spraw zagranicznych Georges Bonnet przygotowywanej deklaracji.

Polska wobec rokowań między Francją a Rzeszą

Układ sojuszniczy francusko-polski nie będzie naruszony

Warszawa, 24 listopada

Wiadomości o zbliżającym się podpisaniu francusko-niemieckiego paktu przyjaźni mającego charakter politycznej deklaracji o nieagresji, są w polskich kołach politycznych studiowane z dużym zaciekawieniem.

Według opinii miarodajnych czynników polskich zapowiedziana deklaracja francusko - niemiecka jest zupełnie podobna do znanej deklaracji polsko-niemieckiej z dnia 26 stycznia 1934 roku.

Podobnie jak deklaracja polsko-niemiecka, również i deklaracja francusko-niemiecka stwierdza ważność uprzednio zawartych umów, zarówno przez Niemcy, jak i przez Francję, co dla Polski posiada istotne znaczenie z uwagi na polsko - francuski układ sojuszniczy.

Zdaniem polskich kół miarodajnych, nie ma powodów, ażeby przypuszczać, że pomiędzy deklaracją francusko-niemiecką a układem sojuszniczym polsko-francuskim istnieć mogły jakiekolwiek sprzeczności, zapowiadają jednakże, iż rząd polski w oświadczeniu oficjalnym zajmie stanowisko wobec nowego układu francusko - niemieckiego po jego podpisaniu i po ogłoszeniu jego treści.

Węgrzy rezygnują z Rusi Przykarpackiej?

Stanowisko Polski nie uległo zmianie.—Czy rząd polski będzie gwarantem nowych granic czechosłowackich?

WARSZAWA, 24 listopada.

W związku ze stanowiskiem, jakie w ciągu ostatnich dni zajął rząd węgierski wobec problemu Rusi Przykarpackiej, w warszawskich kołach miarodajnych nie kryją przekonania, iż rząd węgierski najwidoczniej nie potrafił wykorzystać wyjątkowej i rzadko nadarzającej się okazji do rozstrzygnięcia granicy polsko-węgierskiej na tle ogólnego kryzysu, jaki przechodziła Czechosłowacja.

Ta niezdecydowana polityka i taktyka rządu węgierskiego stworzyła obecnie sytuację taką, iż nie można liczyć na szybkie, pozytywne rozwiązanie problemu Rusi Przykarpackiej.

Rząd Rzplitej Polskiej i opinia polska udzielała postulatom węgierskim pełnego poparcia. Rzecz oczywista, że poparcie to znajdują postulaty węgierskie nadal, zarówno wśród polskich czynników oficjalnych jak i wśród najszerszych kół społeczeństwa.

Nie można sobie jednak wyobrazić, aby ktokolwiek bądź w Polsce — mówią w kołach dobrze poinformowanych — spełniał zadania, które należą bezsprzeeznie do Węgier i w ten, czy inny sposób, prowadził akcję mającą na celu przyłączenie terytorium Rusi Przykarpackiej do Węgier, skoro rząd węgierski nie zdradza już niemal żadnej gotowości do tego rodzaju akcji.

W świetle tych wynurzeń czynników dobrze poinformowanych, można wyrobić sobie przekonanie, iż obecny układ granic w Europie środkowo-południowej ma poważne cechy stałości, chociaż na gwarancję nowych granic Czechosłowacji przez Polskę — mocarstwa zachodnie liczyć nie powinny.

Praga, 24 listopada.

(PAT) W związku z komunikatem oficjalnym o zamierzonym podjęciu przez rząd czeskosłowacki kroków dyplomatycznych w sprawie gwarancji nowych granic republiki, w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że opublikowanie powyższego komunikatu ma charakter balonu próbnego w celu wysondowania reakcji zainteresowanych mocarstw.

Czynniki oficjalne odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień na temat zapowiedzianych kroków.

Rzym, 24 listopada.

(PAT) Minister spr. zagr. Ciano przyjął dziś przed południem czeskosłowackiego charge d'affaires p. Braunera. Według krążących pogłosek, rozmowa stała w bezpośrednim związku z wczorajszą decyzją rządu praskiego, który postanowił zwrócić się do mocarstw o gwarancję granic państwa czeskosłowackiego.

Panuje tu przekonanie, że ze strony włoskiej nie udzielono Czechosłowacji pozytywnej odpowiedzi.

Londyn, 24 listopada.

(PAT) Reuter donosi, iż podczas dzisiejszych rozmów francusko-brytyjskich poruszona była sprawa gwarancji granic Czechosłowacji.

Zaburzenia antyniemieckie w Iglawie,

największym skupisku Niemców w granicach Czechosłowacji

PRAGA, 24 listopada.

(PAT). Do Pragi napływają ostatnio wiadomości o szeregu starć i zaburzeń w Iglawie i okolicy między tamtejszą ludnością niemiecką a ludnością czeską.

Jak wiadomo, rejon Iglawy stanowi największe z pozostałych w ramach Czechosłowacji skupisk ludności niemieckiej.

BERLIN, 24 listopada.

(PAT). Po ostatecznym ustaleniu granicy z Czechami, rząd włączył ustawą obszary niemiecko - sudeckie do Rzeszy. Ustawa obejmuje 4 artykuły w których ustalono, że „przywrócone Niemcom obszary niemiecko - sudeckie stanowią część nierozłączną Rzeszy Niemieckiej".

Zabił się pilot Chamberlaina, który wiózł go do Godesbergu i Monachium

Clevedon, 24 listopada.

Znany lotnik angielski komandor Emil Robinson, który w ostatnich dniach września prowadził samolot min. Chamberlaina w jego podróży do Berchtesgaden i Monachium, spadł w pobliżu Clevedon w Somerset i zabił się na miejscu.

Robinson był wytrawnym lotnikiem i już przed laty zdobył duże doświadczenie lotnicze jako pilot towarzystwa górniczego w północnej Kanadzie.

Robinson jako lotnik linji pocztowych znany był później w większości stolic europejskich. Miał on poza sobą 5000 godzin lotów, w tem około 1000 godzin lotów nocnych na linii Berlin—Londyn.

Król Karol rumuński u Hitlera

Omawiano zagadnienia Europy Srodkowej

Berchtesgaden, 24 listopada.

(PAT) Król Karol rumuński złożył dziś w towarzystwie następcy tronu wielkiego wojewody Michała wizytę kanclerzowi Hitlerowi w Berghof na Obersalzberg.

Król Karol przybył na dworzec w Berchtesgaden specjalnym pociągiem powitany na dworcu przez szefa kancelarii prezydialnej dr. Meissnera. Z dworca udał się monarcha rumuński natychmiast do Berghof, gdzie u wejścia do rezydencji kanclerskiej ustawiono na jego powitanie honorową bramę, przybraną jedliną oraz flagami o barwach rumuńskich.

Kanclerz Hitler przyjął swego gościa w towarzystwie ministra Ribbentropa na schodach, prowadzących do rezydencji. Następnie odbyła się między kanclerzem a królem rumuńskim rozmowa, w której uczestniczył min. Ribbentrop.

Wizyta zakończyła się wkrótce po godzinie 5-ej. Kanclerz Hitler odprowadził swego gościa do samochodu i pożegnał się z nim, po czym król rumuński odjechał do Berchtesgaden, skąd udał się specjalnym pociągiem do Monachium.

Berlin, 24 listopada.

(PAT) Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół niemieckich, pomiędzy kanclerzem a królem Karolem rumuńskim odbyć się miały wyczerpujące rozmowy. Przy rozmowach kanclerza z min. Pirowem i królem Karolem obecny był v. Ribbentrop.

Omówiony był, jak słychać, szereg zagadnień Europy środkowej i południowo-wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków niemiecko-rumuńskich. Rozmowy dotyczyły zarówno zagadnień politycznych, jak i gospodarczych i kulturalnych.

Londyn, 24 listopada.

(PAT) W czasie swej wizty w Londynie król Karol rumuński omówił sprawę ulokowania następcy tronu wielkiego wojewody Michała w szkołach angielskich.

Król Karol poczynił przygotowania do ulokowania swego syna w znanej królewskiej szkole wojskowej Sandhurst pod Londynem. 17-letni książę Michał rozpocznie naukę w Sandhurst prawdopodobnie w kwietniu przyszłego roku.

Zdarzenia i ludzie

Czangking—stolica Chin

po upadku Nankinu

Szanhaj, w październiku

W prowincji Suczan, nad rzeką Jang-tse-kiang leży miasto Czungking, które podczas wojny z Japonią uczynione zostało stolicą zamiast utraconego Nankinu W prowincji Suczan jest to jedyne miasto, otwarte od roku 1874 dla handlu europejskiego i posiada z tego tytułu europejskiego lub amerykańskiego dyrektora ceł — Commissioner of customs.

Dawniej w Czungking, którego liczba mieszkańców wynosi dziś około miliona, nie spotykało się Europejczyków. Prócz nielicznych misjonarzy, Francja i Niemcy posiadały tam swoje konsulaty. Od czasu do czasu zatrzymywała się na rzece francuska kanonierka, a konsulat wybudował dla marynarzy francuskich specjalne koszary.

Jeszcze kilka lat temu chcac dostać się do Czungkingu trzeba było odbyć niebezpieczną podróż okrętową, której ofiarami padało rocznie kilkuset ludzi. Dzisiaj zmieniło się to. oPdczas gdy dawniej podróż z Itsang do Czungkingu trwała około czterech tygodni, dziś trasę tę, długości 1000 km przebywa się na małym statku rzecznym w ciągu siedmiu dni. Można się dostać również do nowej stolicy Chin drogą powietrzną. Istnieje połączenie zarówno z Hongkong, z Hanoi, jak i z Lanczau i Hankau. Po za tym prowadzą także z Czungkinku wygodne szosy samochodowe, jedna na północ w kierunku linii kolejowej Lunghai i dalej do kolei syberyjskiej, druga zaś na południe poprzez Hanka, aż do granicy Burmy. Szosy te, oczywiście, mają dla Chin ogromne znaczenie strategiczne.

Aczkolwiek Czungking należy do największych miast w Chinach, w historii starego cesarstwa nigdzie o nim nie spotykamy wzmianki. Było ono wprawdzie stolicą Seczuanu, prowincji liczącej 60 milionów mieszkańców, lecz ośrodek administracyjny stanowiło Tsengtufu, położone na północno zachód, bliżej Tybetu. Podróż do tego miasta trwała dawniej osiem dni i prowadziła starą drogą z płyt kamiennych, wzdłuż której ustawione były liczne monumenty i łuki tryumfalne. Dzisiaj można tam pojechać samochodem po wygodnej szosie. Rozpoczęto także budowe kolei.

Gdy w roku 1911 wybuchła rewolucja, zniszczono zatem nie Czungking lecz Tsengtufu. Czungking bowiem było miastem kupców, bez znaczenia politycznego. Stąd odbywa się transport oleju drzewnego do Szanghaju, który stanowi główny artykuł handlowy tej prowincji. Handel skórami, ziołami, olejem sezamowym, tytoniem, opium itd. również przyczynił się do rozkwitu tego miasta, które dziś jeszcze stanowi poważną placówkę handlową w Chinach.

Dopiero po wojnie Czungking nabiera także politycznego znaczenia, a to dzięki swemu bogactwu. Staje się ono przedmiotem żądzy władzy i chciwości owych generałów i ich rodzin, którzy, mając jedynie na celu własne dobro, działali na zgubę państwa. Uprawiali wojnę nie dla polityki, lecz dla własnego interesu.

Już zewnętrzny wygląd miasta zdradza dobrobyt i bogactwo. Zajmuje ono kolosalny obszar u ujścia rzeki Kialing do Jang-tse-kiang i otoczone jest zewsząd murami. Z wysokiego wybrzeża prowadzą do miasta szerokie schody poprzez starodawne bramy, zaś samo centrum składa się z poszczególnych dzielnic, z których każda okolona jest murem.

Między jedną dzielnicą a drugą leżą posiadłości bogatych cechów kupieckich dawnych urzędników, wspaniałe świątynie, teatry itd. Dalej od centrum zaś skupiają się wille bogatych obywateli, ogrody i parki, oraz boiska sportowe. Większa część miasta jednakże składa się z uliczek, na których kupcy sprzedają swoje towary, a rzemieślnicy pracują przy warsztatach. Wszystko odbywa się publicznie. Wszędzie wre życie. Na ulicach pełno jest ludzi. Po przez tłum przeciskają się kulisi z rykszami. Gongi teatrów rozbrzmiewają zachęcająco. Żebracy czepiają się przechodniów, demonstrując makabryczne sztuki: wbijają sobie ostrze siekiery w głowę lub przekłuwają ramię ostrym nożem. Gdy nastaje wieczór widać w ciemnych zaułkach ludzi, opowiadających jakieś tajemnicze, sprośne historie, a dokoła nich gromadzą się rozbawieni słuchacze. Trybuni ludowi z polecenia nieznanych władz przemawiają do ludności, uderzając od czasu do czasu drzewem w pulpit, by obudzić zasypiających. Niekiedy przemaszeruje uliczką oddział wojska, śpiewając pieśni na modłę europejską...

Różnica wysokości wody na rzece Jang-tse w pobliżu Czungkingu wynosi między latem a zimą około 30 m. Oznacza to, że w okresie letnim woda sięga do podnóża miasta, zaś zimą pozostaje szeroka przestrzeń między miastem a wybrzeżem, rzeka wtedy oddala się od miasta, które z niej żyje. Teraz wszyscy przenoszą się w stronę wybrzeża, budując nowe osiedla na sezon zimowy: kramarze, rzemieślnicy, kupcy, lekarze i muzykanci ciągną ku rzece, zamieszkując w pobliżu dżonek, łodzi pasażerskich i kanonierek. Wieczny kiermasz powstaje między miastem na wybrzeżu i miastem na wzgórzu. Teraz dopiero staje się widoczne, jakie tłumy ludzi mieści w sobie Czungking... Gdy na wiosnę wody wzbierają, miasto na wybrzeżu znika przez noc...

Minister Mac Donald o przyszłości Palestyny

i możliwościach porozumienia żydowsko-arabskiego.-Zagadnienie uchodźców nie może być załatwione w Palestynie — oświadczył Mac Donald

Londyn, 24 listopada.

(Pat) Izba Gmin odbyła dzisiaj debatę w sprawie polityki palestyńskiej rządu brytyjskiego.

Debatę otworzył w imieniu rządu minister kolonii i dominiów Malcolm Macdonald, który na wstępie przeciwstawił się propagandzie idącej z zewnątrz, a zarzucającej okrutne postępowanie wojsk brytyjskich wobec Arabów Minister oznajmił, że nie ma żadnych dowodów dla podtrzymania tych oskarżeń, zapewniając, że wojska brytyjskie przeprowadzają bardzo trudne operacje wojskowe w Palestynie, stosując w miarę możności jaknajbardziej humanitarne środki.

Zagadnienie Palestyny jest jednak w gruncie rzeczy ZAGADNIENIEM NIE O CHARAKTERZE WOJSKOWYM, LECZ O CHARAKTERZE POLITYCZNYM.

Wojska mogą przywrócić porządek, lecz nie mogą zapewnić pokoju. Jest to sprawą rządu.

Minister oświadczył, że jego zdaniem ZAGADNIENIE UCHODŹCÓW Z EUROPY NIE MOŻE BYĆ ZAŁATWIONE W PALESTYNIE.

Faktem jest, że materialnie na deklaracji Balfura SKORZYSTALI NIE TYLKO ŻYDZI, ALE I ARABOWIE.

Niesprawiedliwe jest twierdzenie Arabów, jakoby Żydzi wypierali ich z Palestyny. CYWILIZACJA, JAKĄ ŻYDZI WNIEŚLI DO ZIEMI PALESTYŃSKIEJ WYSZŁA NA DOBRE LUDNOŚCI ARABSKIEJ.

Agencja Żydowska domaga się powiększenia imigracji do Palestyny. Minister przyjął w tej sprawie przedstawicieli Żydów, którzy dzisiaj przesłali mu odnośne propozycje. Minister rozważy te propozycje po zasięgnięciu opinii Wysokiego Komisarza w Palestynie, po czym zgóry zastrzec sie musi, że rząd liczyć się winien zarówno ze stanowiskiem Arabów, jak i Żydów.

Minister przypomniał, że imigracja Żydów do Palestyny, była w ostatnich latach bardzo znaczna. W roku 1933 wynosiła ona 30 tysięcy, w roku 1934 42 tys., w roku 1935 65 tysięcy. Również jednak wzrasta ludność arabska. Z 600 tys. w roku 1922 Arabowie wzrośli obecnie w Palestynie do 1 miliona. W ciągu 20 lat, według przypuszczalnych obliczeń ilość ta dojdzie do półtora miliona. Arabów nie pytano o zdanie, gdy ogłaszano deklarację Balfoura i ustanowiono mandat palestyński.

Należy sobie uprzytomnieć, że nie można Arabów poddać władzy Żydów, podobnie jak nie można Żydów poddać władzy Arabów. Dla znalezienia wyjścia rząd zwołuje konferencję z Arabami i Żydami w Londynie, uważając, że tylko na tej drodze pozytywne rozwiązanie jest możliwe.

KONFERENCA ŻYDOWSKO-ARABSKA ZBIERZE SIĘ W LONDYNIE NA POCZĄTKU STYCZNIA.

Rozmowy toczyć się będa najpierw między rządem brytyjskim i Arabami, następnie zaś między rządem brytyjskim a Żydami, po czym, jak minister ma nadzieję, konferencja zamieni się w obrady wszystkich trzech stron przy wspólnym stole.

Minister oświadczył, że w obecnych warunkach PLAN PODZIAŁU PALESTYNY NA DWA PAŃSTWA WYDAJE SIĘ NIEAKTUALNY I NIE REALNY.

Rząd starać się będzie znaleźć właściwe rozwiązanie drogą konferencji z Arabami i z Żydami i chetnie weźmie pod uwagę sugestie jednej i drugiej strony.

Imigracja będzie powiększona?

Sensacyjne oświadczenie prezydenta Roosevelta

Warmspring, 24 listopada

(Pat) Prezydent Roosevelt ogłosił wczoraj w późnych godzinach wieczornych następującą deklarację:

„Jak się dowiaduje, ilość zezwoleń dla uchodźców żydowskich na wjazd do Palestyny zostanie powiększona, tak, że liczne dzieci żydowskie bedą tam mogły znaleźć schronienie. Nie mam możliwości sprawdzenia tej wiadomości, lecz sądzę, iż jest ona ścisła."

Otoczenie prezydenta Roosevelta odmawia podania źródeł otrzymanej przez niego wiadomości.

Organizacja Sjonistyczna a N.O.S.

Czy dojdzie do porozumienia między obydwu odłamami?

Londyn, 24 listopada.

(PAT) Koła polityczne z zainteresowaniem obserwują wysiłki zmierzające do zwołania pojednawczej konferencji dla uregulowania sporów między przeciwnymi sobie kierunkami sjonistycznymi „Organizacją Sjonistyczną", prezydentem której jest dr. Weizmann i „Nową Organizacją Sjonistyczną", pozostającą pod kierownictwem Włodzimierza Żabotyńskiego.

Podkreśla się powszechnie, iż w obecnej krytycznej sytuacji żydostwa i Palestyny, koordynacja działalności obu organizacyj sjonistycznych jest rzeczą nader ważną. Zwołanie konferencji pojednawczej natrafia jednakże na przeszkody ze względu na sprzeciw lewicy organizacji sjonistycznej i jej przywódcy Ben Guriona.

Min. Pirow w Berchtesgaden

Berchtesgaden, 24 listopada.

(PAT). Minister gospodarki i obrony Unii Południowo - Afrykańskiej Oswald Pirow przybył dziś o godz. 11-ej do Berghof celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi.

Ministra Pirowa powitali na dworcu zastępca szefa protokołu von Halem, adiutanci kanclerza oraz przedstawiciele partii.

W Berghof został południowo-afrykański minister powitany przez kanclerza Hitlera, po czym o godz. 11-ej rozpoczęła się w obecności min. Ribbentropa rozmowa trwająca do godziny 12.

Druga nota St. Zjednoczonych do Niemiec

w obronie Żydów, obywateli amerykańskich

Berlin, 24 listopada.

Charge d'affaires ambasady USA w Berlinie wręczył w Auswaertiges Amt drugą z kolei notę rządu Stanów Zjednoczonych w obronie praw obywateli amerykańskich.

W nocie tej rząd amerykański domaga się od rządu Rzeszy „oficjalnego potwierdzenia" okoliczności, że dekret marszałka Goeringa z 12 listopada, zakazujący Żydom trudnienia się handlem detalicznym i eksportowym oraz prowadzenia samodzielnych warsztatów rzemieślniczych, nie będzie stosowany do obywateli Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK, 24 listopada.

(PAT). Niemiecki ambasador Dieckhoff wyjechał wczoraj do Niemiec na pokładzie parowca „Hansa".

Polska w obronie swoich obywateli w Gdańsku,

których interesy zagrożone zostały przez wprowadzenie ustaw rasistowskich

Warszawa, 24 listopada.

W kołach miarodajnych oświadczają, iż w związku z wprowadzeniem ustawodawstwa rasistowskiego w Gdańsku, władze polskie podjęły kroki, mające na celu zapewnienie ochrony interesów obywateli polskich w Gdańsku oraz interesów polskich w porcie gdańskim.

Na temat sprawy zasadniczej, a mianowicie dopuszczalności ustawodawstwa rasistowskiego z punktu widzenia konstytucji W. M. Gdańska, polskie koła miarodajne są zdania, iż ta sprawą zająć się powinna Liga Narodów, jako gwarantka konstytucji gdańskiej.

Tylko organy Ligi Narodów mogą orzec, czy władze gdańskie miedzynarodową konstytucję gdańską respektują.

Zapewnienie nienaruszalności interesów polskich i interesów obywateli polskich będzie przez polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Gdańsku dokonane zupełnie niezależnie od tego, czy jakakolwiek bądź akcja Ligi Narodów nastąpi lub nie nastąpi.

Rokowania w sprawie wysiedlonych Żydów,

nie są zerwane, ale tylko odroczone

Warszawa, 24 listopada.

Uzyskaliśmy dziś w miarodajnych kołach politycznych informacje o stanie rokowań polsko - niemieckich na temat Żydów, obywateli polskich wysiedlonych przed trzema tygodniami z Niemiec do Polski.

Rokowania te — jak nas informują — nie są przerwane, ale tylko odroczone. Rząd polski w dalszym ciągu ma nadzieję, iż uda się uzyskać od kontrahenta niemieckiego zmianę stanowiska w sprawie przymusowo wysiedlonych.

Londyn, 24 listopada.

W Izbie Gmin odbyła sie dziś prywatna narada z udziałem licznych członków parlamentu, należących do różnych stronnictw, na której omówiono sytuację Żydów polskich deportowanych z Niemiec, którzy przebywają w Polsce m. in. w Zbąszyniu.

Po wysłuchaniu sprawozdania wyłoniono komitet dla rozwiazania tego zagadnienia. Na czele tego komitetu stanęli Lansbury i Attlee.

Aresztowania Żydów w Berlinie

Berlin, 24 listopada.

(Pat) W ostatnich dniach aresztowano w Berlinie 60-ciu Żydów.

Rozmowy Chamberlaina w Paryżu

Paryż, w listopadzie.

Zarówno w Anglii jak i we Francji przywiązuje się do podróży Neville'a Chamberlaina i lorda Halifaxa do Paryża dużą wagę. Istnieje bowiem ogólne przekonanie, że **zapoczątkuje ona nową erę w stosunkach europejskich.** Oczekuje się, że oś Londyn—Paryż postara się ostatecznie usunąć wszystko, co stoi na przeszkodzie **do całkowitego zbliżenia jej do osi Rzym—Berlin.** W obydwu stolicach zachodnio - europejskich niemal głośno się mówi o tym, **że im bardziej brytyjska i francuska opinia społeczna są temu przeciwne, tym bardziej czynniki oficjalne zdecydowane są na poczynienie daleko idących koncesyj.**

Brzmi to na pierwszy rzut oka paradoksalnie. Faktem niewątpliwym jest jednak, że t. zw. **„kurs monachijski"** cieszy się w Anglii i Francji coraz mniejszą popularnością, m. in. pod wpływem ostatnich tragicznych wydarzeń w Trzeciej Rzeszy. A jednak — im bardziej wzmacnia się opozycja przeciwko „Monachium", **tym bardziej zdecydowanie autorzy „porozumienia monachijskiego" chcą dowieść jego konieczności oraz słuszności drogi, na którą wkroczyli,** a po której i nadal kroczyć zamierzają.

Dowód ten — jak twierdzą wtajemniczeni — Chamberlain i Daladier złożyć chcą za wszelką cenę, a pragną tego tym goręcej, im bardziej ziemia usuwa im się spod stóp. Szczególnie dotyczy to Daladiera, którego sytuacja wewnętrzna silnie podważona została nie tylko z powodu „Monachium", ale głównie w związku z jego posunięciami finansowo-gospodarczymi.

Dla Chamberlaina i Daladiera nie ma dziś odwrotu: gdyby mieli przyznać, że „droga monachijska" jest nie do przebycia, **musieliby tym samym przyznać się do swego fiaska i — co zatym idzie — wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.** Ani Chamberlain, ani Daladier nie są jednak skłonni do ustąpienia z placu i dążą za wszelką cenę do osiągnięcia porozumienia z Niemcami. Ale nawet najbardziej wytężona wola nie wystarczy tam, gdzie brak obiektywnej możności osiągnięcia celu. Z którejkolwiek strony podejdziemy do zagadnienia, okaże się, że Chamberlain i Daladier musieliby jeszcze wiele — wiele oddać, aby zadowolić partnera monachijskiego.

Jeżeli chodzi o kolonie, to Wielka Brytania oświadczyła przecież, że nie ustąpi ani piędzi ze swej posiadłości, a Francja ze swej strony również wypowiedziała kategoryczne „nie". Południowo-afrykański minister Pirow, który nawet nie usiłuje ukryć swego pochodzenia niemieckiego, **przybył do Europy z wyraźnym celem zapewnienia Niemcom kolonii.** Przedtym jednak południo-wo-afrykański rząd dominialny złożył uroczyste oświadczenie, **że dawne kolonie niemieckie, znajdujące się w jego posiadaniu, nie będą oddane.** A więc Pirow chce obdarować Niemcy **cudzym kosztem, mianowicie kosztem Francji, Belgii i Portugalii.** Nie porozumiał się jednak z żadnym z tych trzech krajów, **ofiaruje zatym Niemcom to, czym wogóle nie dysponuje.** Nie ulega wątpliwości że Chamberlain i Daladier na tej płaszczyźnie nie osiągną porozumienia.

Regulacja zagadnienia surowców? Jest ona możliwa jedynie w skali międzynarodowej. Pozostaje zatym tylko sprawa Hiszpanii, która może na konferencji paryskiej zbliżyć się ku swemu rozwiązaniu. Chodzi tu o t. zw. **„belligerance" gen. Franco.** O ile jednak zostanie on uznany za stronę wojującą, **otrzyma równocześnie prawo rozciągnięcia blokady na republikańską Hiszpanię.** Oznacza to w praktyce dla Anglii, a szczególnie zaś dla Francji **konieczność zrezygnowania ze swobody i bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym.** Ale na Morzu Śródziemnym w grę wchodzą kwestie bardzo doniosłe. Chodzi tu — by nazwać rzecz po imieniu **— o militarną i strategiczną hegemonię Włoch i Niemiec, o kontrolę przez te mocarstwa dróg morskich Francji i Anglii, o kontrolę linij, łączących Francję z jej posiadłościami w Afryce.**

Wobec powyższego łatwo zrozumieć, czemu **rozmowy angielsko-francuskie w miarodajnych kołach Paryża i Londynu traktowane są z pewnym sceptycyzmem, a częściowo nawet z obawą.** Przynieść one mogą **albo nic, albo też mało pocieszającego dla Francji i Anglii.**

(F.)

Mjr. Gallinat w Łodzi

Wczoraj w godzinach popołudniowych szef Służby Młodych O.Z.N. i komendant główny Związku Młodej Polski, mjr. dypl. Edmund Gallinat wraz ze swoim zastępcą p. Puziewiczem przeprowadził inspekcję prac Służby Młodych OZN i Związku Młodej Polski na terenie m. Łodzi.

Mjr. Gallinat złożył m. in. wizytę szefowi sztabu D.O.K., z którym omówił szereg spraw związanych z pracami Służby Młodych na terenie Łodzi, poczym wizytował nową świetlicę robotniczą oddziału dzielnicowego Zw. Młodej Polski na Chojnach.

Echa zajść w szkole im. Rotwanda i Wawelberga

Żądania studentów endeckich odrzucone

Zarząd szkoły potępia metody, które obniżają poziom nauki

Warszawa, 24 listopada.

Donosiliśmy, iż w związku z zajściami, które miały miejsce w Państwowej Szkole Budowy Maszyn im. H. Wawelberga i S. Rotwanda, nastąpiło zawieszenie wykładów na czas nieograniczony. —

W sprawie tej, w dniu dzisiejszym, odbyła się narada Rady Pedagogicznej, po której ogłoszono rezolucję treści następującej:

„Zarząd Szkoły obowiązuje konstytucja, **statut szkolny i umowa zawarta przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z sukcesorami fundatorów Szkoły, przeto kolidujące punkty wystosowane w żądaniach młodzieży zostały odrzucone.**

Dalej Rada Pedagogiczna stwierdza, że sprawa narodowości na terenie Szkoły, może być regulowana jedynie drogą odpowiednich aktów prawnych, a sposoby stosowane przez młodzież stwarzają warunki uniemożliwiające normalną pracę na uczelni i obniżają jej poziom a w konsekwencji prowadzą do jej zamknięcia".

Należy zaznaczyć, że odpowiedzią warchołów niezadowolonych ze stanowiska Rady Pedagogicznej było rozbicie tablicy z napisem Szkoły wywieszonej na gmachu szkolnym.

* * *

Warszawa, 24 listopada.

W dniu dzisiejszym na Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego, na seminarium z historii Żydów, prowadzone przez prof. dr. E. Bałabana, wtargnęła grupa bojówkarzy endeckich. Kilku studentów żydowskich zostało pobitych.

Skreślono 24 aplikantów adwokackich

Nowa lista adwokatów z rubryką „wyznanie"

Warszawa, 24 listopada.

(PAT). **Na posiedzeniu rady adwokackiej w dniu 23 b. m. postanowiono skreślić z listy aplikantów adwokackich tych aplikantów, którzy w myśl art. 159 nowego prawa o ustroju adwokatury obowiązani są do odbycia aplikacji sądowej, a których podania o zwolnienie od aplikacji sądowej p. minister sprawiedliwości załatwił odmownie.**

W myśl powyższej uchwały skreślono dotychczas 24 aplikantów adwokackich.

* * *

W dniu 1 grudnia b. r. ogłoszona zostanie nowa lista adwokatów, według stanu na 30 listopada b. r. W liście tej uwzględnione zostaną dwie nowe rubryki: 1) wyznanie, 2) data wpisu na listę adwokacką.

Dekrety o ochronie interesów państwa

(Ciąg dalszy).

wstrzymania dowozu żywności do miast podlega karze więzienia do lat 3-ch lub aresztu do lat 3.

Art. 11. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów państwa, podlega karze więzienia do lat 3-ch i grzywny.

Art. 12. Kto publicznie: a) rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące być podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, b) ogłasza akt oskarżenia lub inne pismo procesowe przed jego odczytaniem na rozprawie w sprawie karnej, albo wiadomości o przebiegu niejawnego posiedzenia sądu, narad lub głosowania sędziów, c) w toku postępowania sądowego przedstawia fałszywie przebieg rozprawy głównej, albo podejmuje w druku ocenę dowodów winy oskarżonego lub zasadności roszczeń stron, d) poddaje złośliwej ocenie wyrok sądu, podlega karze aresztu do roku.

Art. 13. § 1. MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH WŁADNY JEST W DRODZE ROZPORZĄDZEŃ WPROWADZAĆ ZAKAZY PUBLICZNEGO ODBIORU OKREŚLONYCH ZAGRANICZNYCH STACYJ NADAWCZYCH RADIOWYCH.

§ 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbiera przez głośnik radiowy stacje, objęte prawnym zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3000 złotych, albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec przepadkowi.

Art. 14. W RAZIE SKAZANIA ZA ZBRODNIĘ STANU SĄD MOŻE ZARZĄDZIĆ JAKO ŚRODEK ZABEZPIECZAJĄCY ROZCIĄGNIĘCIE NAD SKAZANYM DOZORU POLICYJNEGO NA CZAS OD ROKU DO LAT 5-CIU.

Oba dekrety wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

Rokowania handlowe z Litwą

rozpoczną się w poniedziałek w Kownie

Warszawa, 24 listopada.

Zgodnie z powziętymi w Warszawie i Kownie decyzjami przeprowadzenia całkowitej normalizacji stosunków polsko-litewskich, rozpoczną się w dniu 28 listopada w Kownie rokowania handlowe pomiędzy Polską a Litwą.

Na czele delegacji polskiej stanął radca ekonomiczny MSZ. p. Wszelaki, delegacji litewskiej przewodniczyć będzie dr. Norkaitis.

Jak wiadomo, wstępne rozmowy na tematy ekonomiczne pomiędzy delegacjami Polski i Litwy rozpoczęły się w miesiącach letnich, jednakże nie wydały wówczas rezultatów.

Obecnie istnieje uzasadniona nadzieja, że w samym Kownie rokowania doprowadzą do zawarcia układu polsko-litewskiego o wymianie towarowej.

Chamberlain u ks. Windsoru

Omawiano sprawę powrotu ex-króla do Anglii

Londyn, 24 listopada.

(Pat) Premier Chamberlain odwiedził dziś wieczorem w Paryżu księcia Windsor. W toku wizyty premier omówił mi sprawę powrotu księcia i księżnej Windsor do Anglii.

Wizyta premiera Chamberlaina u księcia Windsor trwała 25 minut. Rozmowa odbyła się w obecności księżnej.

Dekret o wyborach samorządowych

w województwach południowych i zachodnich.—Skrócenie kadencji rad miejskich i gromadzkich

WARSZAWA, 24 listopada.

Specjalnym dekretem Prezydenta Rzplitej skrócony został biegnący obecnie okres wyborów samorządowych.

Skrócenie to odnosi się głównie do rad gromadzkich i gminnych w województwach południowych i zachodnich t. j. tam, gdzie z powodu wprowadzenia gminy zbiorowej, wybory samorządowe odbyły się później, niż w województwach centralnych i wschodnich.

Dekret postanawia, że wybory do rad gromadzkich na wymienionych obszarach mają być zarządzone przed dn. 15 lutego 1939 r., a do rad miejskich — przed 1 maja 1939 r., nawet w tych miastach, w których kadencja rad miejskich upływa dopiero z końcem 1940 roku.

Dekret skraca więc kadencje tych organów samorządowych, których kadencja kończyła się między 1 marca 1939 roku a 1 stycznia 1941 r. Skrócona będzie również kadencja rad powiatowych. Rady powiatowe wybrane będą w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się wyborów radnych miejskich i radnych gminnych.

Z dziejów Łodzi

Dnia 25 listopada 1918 roku Milicja Miejska wystawia pierwsze posterunki na ulicach miasta i zaczyna normalne urzędowanie policyjne. Na czele Milicji staje gen. Suryn Massalski, miasto podzielone zostaje na 7 dzielnic (komisariatów): mieściły się owe komisariaty w następujących punktach: I — Staro-Zarzewska 47 — kom. chor. Szuttenbach, II — Karola 26, komisarz chor. Jezierski, III — Kilińskiego 136, por. Krynicki, IV— Gdańska 29, komisarz kapitan Popławski, V — Wschodnia 38, komisarz pułk. Boetcher, VI — Plac Kościelny 6, komisarz ppor. Pisarski, wreszcie VII komisariat, ul. Zgierska 64, komisarz kapitan Jabs. Komendantem rezerwy był kpt. Święcicki. Siedziba rezerwy mieściła się przy ul. Przejazd 3.

Główna komenda Milicji Miejskiej mieściła się przy ul. Cegielnianej Nr. 19, róg Zachodniej).



Listopad
25
Piątek

Dziś Katarzyny
Jutro Piotra

Wschód słońca	7.11
Zachód słońca	15.35
Wschód księżyca	9.32
Zachód księżyca	18.03
Długość dnia	8.38
Ubyło dnia	8.24

Krótkie wiadomości

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI w publicznych szkołach powszechnych rozpoczyna się w poniedziałek, 28-go b. m. W pierwszym turnusie akcją dożywiania objętych zostanie 8.000 dzieci. Akcja ta rozszerzona będzie również na przedszkola miejskie i społeczne i w ten sposób dożywianych będzie razem przeszło 9.000 dzieci.

***

POGADANKI W SZKOŁACH i organizacjach społecznych w Łodzi wygłoszone będą dziś z okazji „Tygodnia przeciwrakowego". W niedzielę odbywać się będzie na ulicach miasta zbiórka pieniężna na cele walki z rakiem w Łodzi oraz zbiórka w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych.

***

OTWARCIE NOWEJ ULICY — przedłużenia ulicy Żeromskiego od Rembielińskiego do Kątnej nastąpiło w dniu wczorajszym. W ten sposób ulica Żeromskiego styka się już obecnie z ulicą Felsztyńskiego, a w najbliższej przyszłości przedłużona będzie aż do ul. Pabianickiej.

***

DODATKOWY WYMIAR PODATKÓW od szyldów i reklam przeprowadził zarząd miejski w trzecim kwartale. Dodatkowy wymiar objął 840 płatników na sumę 11.282,60 zł. oraz ryczałtowo 14 płatników na sumę 2.142,65 zł., 4 płatnikom przyznano w tym okresie ulgi za artystycznie wykonane reklamy.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy jeszcze nie stawali do poboru, a mieszkają w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. policji.

Włamanie do mieszkania
kupca, przy ul. Gdańskiej 5

Nieujawnieni dotąd sprawcy dokonali wczoraj zuchwałego włamania do mieszkania kupca P. Windmana przy ulicy Gdańskiej 5.

Korzystając z nieobecności domowników, złodzieje otworzyli zamki przy pomocy dobranych kluczy i łomów, i przez nikogo nie zaniepokojeni, splądrowali gruntownie całe mieszkanie.

Z łupem wartości około 3500 zł., na który składa się garderoba, bielizna, nakrycia i t. p. złodzieje uszli. Kradzież została stwierdzona po niespełna godzinie.

Władze poszukują włamywaczy. (l)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), A. Rychter i B. Łoboda (11 Listopada 86), M. Zundelewicz (ul. Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

Walka z zadymianiem Łodzi
Wyniki badania zanieczyszczania powietrza. — Komisja dla ustalenia metod walki z dymem

Wczoraj odbyło się **pierwsze organizacyjne posiedzenie komisji do walki z zadymianiem Łodzi.** Referat o stanie walki z zadymianiem miast w Polsce i zagranicą wygłosił inż. Holcgreber. Prelegent podkreślił, że **najczystszy punkt w Warszawie — Aleje Ujazdowskie — pod względem zanieczyszczania powietrza równa się przeciętnemu zanieczyszczeniu Londynu, a na Marszałkowskiej róg Złotej równa się ono siedmiokrotnemu zanieczyszczeniu Londynu.**

W Łodzi przeprowadzano badania nad tą sprawą od dłuższego czasu. Prowadzili je inż. Michelis i inż. Rodewald. Zbadano ogółem 300 kominów fabrycznych i stwierdzono, że tylko **20 wydziela dym w ilościach normalnych.** Reszta — **ponad normę.** Sprawa oddymiania Łodzi jest sprawą zdrowia publicznego.

Duże znaczenie posiada **sprawa oddymiania miasta z punktu widzenia wojskowego.** Dymy bowiem ułatwiają obserwację lotnikom nieprzyjacielskim.

Sprawa walki z dymem nie jest w Łodzi rzeczą nową. W roku 1932 utworzono nawet **komisję techniczną oddymiania miast.** Przeprowadzano narazie jednak badania teoretyczne. Dopiero w roku 1938 na wniosek inż. Holcgrebera, tymczasowa rada miejska zleciła zarządowi miejskiemu **powołanie specjalnego organu, który zająłby się całokształtem walki z zanieczyszczaniem powietrza.**

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos **dr. Misjon, inż. Michelis, inż. Sokołowski i nacz. mec. Ancyporowicz,** poczym powołano trzy komisje: **komisję badania stopnia zanieczyszczenia powietrza w Łodzi, komisję dla ustalenia metod walki z dymem w Łodzi i komisję prawną.** Przewodniczącym pierwszej komisji został inż. Holcgreber, drugiej — inż. Michelis i trzeciej — naczelny radca wydziału prawnego zarządu miejskiego mec. Ancyporowicz. Do komisji prawnej postanowiono dokooptować p. Pągowskiego ze związku przemysłu włókienniczego w P.P. oraz inż. Michelisa. (i)

Odezwy i zebrania przedwyborcze
1235 osób ubiega się o mandaty radzieckie w Łodzi

W dniu wczorajszym główna komisja wyborcza do rady miejskiej oddała już do druku teksty oficjalnych obwieszczeń, zawierających **listy i nazwiska zatwierdzonych kandydatów na radnych we wszystkich okręgach wyborczych.** Jak już wspominaliśmy, według ostatecznych obliczeń kandyduje w Łodzi do rady miejskiej 1235 osób, ubiegając się o 84 mandaty.

Po rozplakatowaniu tych obwieszczeń rozpocznie się właściwa kampania przedwyborcza w Łodzi. Narazie przygotowania do wyborów ograniczają się **do wydania odezw przez poszczególne komitety oraz do masówek i wieców w soboty i niedziele.**

Charakterystyczną odezwę wydało wczoraj **Stronnictwo Pracy.** Odezwa ta jest skierowana wyłącznie przeciwko **Stronnictwu Narodowemu.** „Falanga" wydała wczoraj ulotkę wyborczą. (i)

Zarządzenia komendantów O.P.L.
muszą być przez właścicieli domów ściśle wykonywane

Od kilku dni odbywa się w Łodzi kontrola domów mieszkalnych i fabryk, celem stwierdzenia czy zarządzenia wydane przez komendantów domów OPL i kierowników OPL zostały wykonane przez właścicieli względnie administratorów domów.

Zarządzenia te nakładają na właścicieli obowiązek **zakupienia odpowiedniego sprzętu — bosaków, oskardów, lin, papierów uszczelniających i t. d.**

Właściciele domów, którzy nie zastosują się do tego zarządzenia, będą karani administracyjnie.

Specjalne przepisy uregulują, jaki **sprzęt posiadać będą musieli wszyscy lokatorzy.**

W najbliższych dniach rozpocznie się **szkolenie komendantów bloków, kierowników oraz służby bezpieczeństwa.** (i)

Samobójstwo w parku Poniatowskiego
Wczoraj znaleziono w ubikacji ogrodowej wisielca

Wczoraj około godziny 2-ej po południu znaleziono **w parku Poniatowskiego wisielca.**

Denat wisiał **w ustępie w ogrodzie w pobliżu bramy wejściowej od strony dworca Kaliskiego.**

Ciało było już zimne. Śmierć nastąpiła najpewniej przed kilku godzinami.

Desperat był bez palta. Dowodów osobistych przy nim nie znaleziono, natomiast w papierośnicy leżała kartka, a na niej napisane było ołówkiem nazwisko denata i adres.

Jak się dowiadujemy, nieszczęśliwy Józef Sitek rozszedł się z żoną przed kilku miesiącami. Jednocześnie wyprowadził się z mieszkania przy ul. Prusa Nr. 13 i zamieszkał przy ul. Napiórkowskiego 13.

Przez cały czas Sitek zabiegał o pogodzenie się z żoną ale bezskutecznie.

Wczoraj był w godzinach przedpołudniowych w restauracji przy Placu Boernera, pił wódkę, a nie mając na zapłacenie rachunku w wysokości 2 złotych — **pozostawił jako zastaw swe palto.**

Udał się potem już bez okrycia do parku i tam **odebrał sobie życie.** (l)

Złodzieje kolejowi
zrzucali węgiel z wagonów

Do pociągu towarowego biegnącego z Piotrkowa w stronę Koluszek, Koło wsi Kosów wskoczyło kilku złodziei, którzy poczęli zrzucać kawały węgla.

Straż kolejowa, po kilku ostrzeżeniach, które nie skutkowały — dała salwę.

Jeden ze złodziei trafiony kulą w plecy został ciężko ranny. Denat, 20-letni Stanisław Suma ze wsi Kosów, został w stanie beznadziejnym przewieziony do szpitala.

Reszta złodziei ratowała się ucieczka. (l)

Pożary wczorajsze

W domu **przy ul. Kilińskiego 14** wybuchł nocy wczorajszej **pożar** wskutek **zapalenia się sadzy w kominie.**

Ogień zagrażał przerzuceniem się na strych, jednak dzięki energicznej akcji straży ogniowej został w zarodku ugaszony.

Straty są nikłe. Spokój wśród lokatorów nie został zakłócony.

***

Również od zapalenia się sadzy powstał **pożar w domu przy ul. Andrzeja 46.** I ten pożar został przez straż zlikwidowany w zarodku. (l)

Życie powiatu łódzkiego

O podniesienie jakości bydła

Wydział Powiatowy w Łodzi prowadzi systematycznie prace, zdążające do poprawienia jakości bydła mlecznego.

W związku z tym Wydział Powiatowy tworzy co roku pewną ilość stacyj kopulacyjnych buhajów, zakupując sztuki z doskonałą budową, pochodzeniem i użytkowością, gdyż tą drogą otrzymuje się co roku pewną ilość potomstwa, dziedziczącego część tych dodatnich cech.

Co roku Wydział Powiatowy przeznacza poważne kwoty na kupno młodych buhajów rasowych, które przydziela się na specjalnych warunkach poszczególnym gospodarzom do wsi, nieposiadających wartościowych buhajów.

W ciągu roku 1938 wprowadzono za sumę zł. 4.900 — 30 sztuk buhajów. Poza tym Wydział Powiatowy dąży do zwiekszenia ilości owiec, poprawienia ich jakości, przez pomoc w zakupie materiału hodowlanego podrasowanego owiec i tryków.

W ciągu bieżącego roku sprowadzono dla 2 gmin (Czarnocin i Brójce) 82 sztuki owiec półholsztynów i 8 tryków tejże rasy.

Akcja ta nie byłaby całkowita, gdyby równolegle nie prowadzono prac, dążących do tworzenia warunków dla prowadzenia hodowli przez meliorację łąk i pastwisk, ich należyte zagospodarowanie, gdyż te użytki stanowią podstawę racjonalnej hodowli.

Spór o rzeźnię miejską

zakończył się ugodą, która została zatwierdzona przez władze nadzorcze. — Miasto zrezygnowało z wykupu rzeźni i przedłużyło koncesję o cztery lata

Wczoraj odbyła się w zarządzie miejskim konferencja prasowa, na której omówiono sprawę likwidacji długotrwałego i poważnego sporu pomiędzy miastem a koncesjonariuszami rzeźni miejskiej w Łodzi. W konferencji udział wzięli wice-prezydent Kozłowski, naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. Brzozowski, naczelnik wydziału prawnego Ancyporowicz, radcowie prawni adw. Sztromajer i adw. Szarogroder oraz przedstawiciele prasy łódzkiej i zamiejscowej.

Istotę sporu omawialiśmy już kilkakrotnie, ograniczymy się więc do przedstawienia najważniejszych momentów referatu wiceprez. Kozłowskiego oraz nacz. Ancyporowicza oraz ich wyjaśnień na pytania, stawiane przez dziennikarzy.

Umowa koncesyjna na budowę i eksploatację rzeźni miejskiej w Łodzi została zawarta w roku 1899 na czterdzieści lat od chwili uruchomienia rzeźni, t. j. do końca 1941 roku. Umowa ta opiewała między inn., że w czasie jej trwania nie będą wznoszone w Łodzi żadne inne rzeźnie, wszystkie istniejące ulegną likwidacji i rzeźnia miejska posiadać będzie w Łodzi prawo wyłączności. Między inn. ustalono również, że po 20-tu latach trwania koncesji miasto będzie mogło przedterminowo wykupić rzeźnię, a w razie gdyby to nie nastąpiło, po wygaśnięciu koncesji, miasto obejmuje wszystkie urządzenia bezpłatnie.

Tymczasem w roku 1912 na terenie wsi Bałuty wybudowano rzeźnię tak zw. bałucką i wydzierżawiono ją na okres do kwietnia 1934 roku. Gdy więc w roku 1915 Bałuty przyłączone zostały do Łodzi, a tym samym rzeźnia bałucka znalazła się w obrębie miasta — koncesjonariusze rzeźni miejskiej postanowili upomnieć się o swe prawo wyłączności i zażądać jej likwidacji. Było to jednak w okresie wojny, kiedy właściwie wykonywanie koncesji było wstrzymane, gdyż rzeźnią dysponowały władze okupacyjne i dlatego dopiero w roku 1918, koncesjonariusze rzeźni miejskiej zwrócili się do zarządu miejskiego, domagając się zamknięcia rzeźni bałuckiej. Kilka lat trwały pertraktacje w tej sprawie, magistrat nie mógł tego żądania wykonać (rzeźnia bałucka została zlikwidowana dopiero w kwietniu 1935 roku), to też w roku 1938 koncesjonariusze wystąpili do sądu, domagając się od miasta odszkodowania w tej wysokości, jakie dochody miała rzeźnia bałucka, t. j. 8 milionów złotych. Sprawa przeszła przez trzy instancje i ostatecznie Sąd Najwyższy uznał, że pretensje koncesjonariuszy są bezsporne. Sprawa miała zatym wrócić do sądu apelacyjnego, który na podstawie decyzji Sądu Najwyższego miał wydać wyrok ostateczny.

Ponieważ rzeźnia miejska wymagała poważnych inwestycyj, zaś koncesjonariusze tych inwestycyj przeprowadzić nie chcieli, ponieważ nadto toczył się spór o wielomilionowe odszkodowanie, miasto postanowiło przedterminowo rzeźnię wykupić.

W maju roku 1936 po dokładnym obliczeniu należności zarząd miejski zaproponował za przedterminowy wykup sumę 1.148.745,98 zł. Ale koncesjonariusze sumy tej nie uznali za dostateczną, obliczając swe należności kwotą zł. 9.088.534. Zgodzili się nadto zredukować do połowy swe pretensje o odszkodowanie, a tym samym zażądali zł. 13.088.534,54.

Oczywiście takiej kwoty zarząd miejski zapłacić nie mógł. Obliczono, że nawet w wypadku, gdyby sądy zmniejszyły pretensje rzeźni, trzeba byłoby się liczyć z koniecznością zapłacenia ponad 3 miliony złotych za ewentualny wykup i 4 miliony złotych tytułem odszkodowania. A nadto w grę wchodziła jeszcze sprawa inwestycyj, które musiały być w rzeźni przeprowadzone, przyczym obliczono, że koszt tych inwestycyj wyniesie 3 miliony złotych. W ten sposób w najlepszym wypadku miasto musiałoby wydatkować, w razie przedterminowego wykupu rzeźni, 10 milionów złotych.

Pertraktacje trwały dość długo, ale bez rezultatu. W tym stanie rzeczy, zarząd miejski postanowił wystąpić do sądu o nałożenie sekwestru na rzeźnię miejską, by do czasu zlikwidowania sporu, tak poważnym objektem kierowała osoba nie zainteresowana. Sąd przychylił się do wniosku zarządu miejskiego i w grudniu 1936 roku wyznaczył sekwestratora sądowego w osobie adw. Kulamowicza.

Od tego czasu pertraktacje pomiędzy zarządem miejskim a koncesjonariuszami toczyły się z przerwami, raz były wznawiane, raz przerywane i ostatecznie po dłuższych targach zarząd miejski zmusił koncesjonariuszy do ustępstw w myśl interesów miasta.

Ugoda, jaką postanowiono zawrzeć, przewiduje, iż koncesjonariusze zrzekają się wszelkich pretensyj materialnych do miasta, obowiązują się przeprowadzić kosztem 3 milionów złotych inwestycje na terenie rzeźni, z czego za 2 miliony złotych na rachunek własny, a za 1 milion złotych — wspólnie z zarządem miejskim, wykładając jednak z góry tę sumę, do czasu przeprowadzenia inwestycyj wydzierżawić od miasta za opłatą rzeźnię bałucką.

Ze swej strony zarząd miejski rezygnuje z prawa przedterminowego wykupu rzeźni, daje rzeźni prawo korzystania z koncesji o cztery lata dłużej, licząc lata wojny, w czasie których z powodu siły wyższej było wstrzymane wykonywanie koncesji oraz prawo korzystania z koncesji o dwa lata dłużej za czas sekwestru, a to dlatego, by móc przejąć pieniądze, które znajdują się w kasie sekwestru na swój rachunek i by nie trzeba było przeprowadzać nowych rozrachunków z koncesjonariuszami.

Projekt tej ugody przesłany został do urzędu wojewódzkiego, który porozumiał się z kolei z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych oraz do Ministerstwa Rolnictwa. I oto obecnie, w dniu 22 b. m. zarząd miejski otrzymał pismo urzędu wojewódzkiego z załączonym odpisem pisma Ministerstwa Rolnictwa, w których zarówno urząd wojewódzki jak i ministerstwo uważają ugodę za korzystną dla miasta i wyrażają swą zgodę na jej zawarcie.

Tak oto skończył się wieloletni spór o wielomilionowe sumy pomiędzy zarządem miejskim a koncesjonariuszami rzeźni miejskiej. (s)

100 przemysłowców skazano na grzywny

za naruszenie ustawy o czasie pracy. — Organizowanie urlopów robotniczych

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym inspektorat pracy podpisał 100 nakazów karnych, skazujących przemysłowców łódzkich na grzywny za naruszenie przepisów ustawy o czasie pracy.

* * *

W przyszłym tygodniu udaje się delegacja związku majstrów fabrycznych do Warszawy do ministerstwa opieki społecznej, celem ponownego interweniowania w sprawie układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym w Łodzi. W związku z tym związek majstrów wystosował do inspekcji pracy memorjał, prosząc o należyte oświetlenie tego zatargu i wskazanie na niesłuszny opór przemysłowców, niechcących uznać nomenklatury „majster fabryczny".

* * *

Dziś odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych, na którą przybywa z Warszawy zastępczyni głównego inspektora pracy insp. Miedzińska. Tematem konferencji ma być sprawa zorganizowania planu urlopów robotniczych. (i)

Robotnicy w walce o Niepodległość

Audycja specjalna z Łodzi na całą Polskę

Wymykający się z rąk żołnierzy powstania styczniowego sztandar pochwycili robotnicy, którzy rozpoczęli walkę o niepodległość Polski. Lata 1904, 1905 i 1906 — to lata wytężonej walki łódzkich i warszawskich robotników, członków organizacyj bojowych i P.P.S. Rewolwer, bomba dynamitowa, nielegalny druk o treści patriotycznej — oto broń, którą robotnicy walczyli z moskalami. A później praca wojskowo-konspiracyjna, legiony, akcja P.O.W., powrót Marszałka Piłsudskiego z Magdeburga — to następna droga, która prosto prowadzi do niepodległości.

Wszędzie widzimy robotnika łódzkiego, który dobrze przysłużył się sprawie niepodległościowej. Trzeba o tym powiedzieć każdemu, ktoby o tym zapomniał. I dlatego dziś, dnia 25-go listopada Rozgłośnia Łódzka nadaje na wszystkie stacje polskie specjalną audycję poświęconą udziałowi robotników w walce o niepodległość. W czasie audycyj chór robotniczy wykona autentyczne piosenki łódzkich i warszawskich bojowców. Audycja nadana zostanie na fali ogólnopolskiej ze studia Rozgłośni Łódzkiej o godz. 12.03.

Garibadi piętnuje rasizm i antysemityzm

a Leon Blum składa dowody, że on i jego rodzice urodzili się we Francji

E. Garibaldi, bratanek wielkiego bohatera i patrioty włoskiego, przebywający na emigracji zamieścił na łamach swego pisma sensacyjny artykuł, piętnujący niemiecki rasizm oraz włoski antysemityzm.

Oto wyjątki z tego ciekawego artykułu:

— Redaktor „Stuermera" Streicher napisał, że „wystąpienie Włoch w 1915 roku po stronie aliantów nie było skutkiem postanowień rządu włoskiego, lecz bandy Żydów i masonów, którzy pchnęli Włochy do obozu przeciwników Niemiec".

Oświadczenie to nie odpowiada absolutnie prawdzie. W Norymberdze chyba dostatecznie znają historię Włoch i przekręcanie faktów nie może być w tym wypadku zrzucane na karb nieświadomości. Nie, panie Streicher, naród włoski nigdy nie czuł sympatii do trójprzymierza i decydował się na wojnę tylko w imię ideałów historycznych oraz wartości, których nigdy się nie wyrzekał, jakkolwiek zmieniła się sytuacja polityczna"...

Garibaldi przypomina w dalszym ciągu swego artykułu:

— „Kierownikami Włoch w owym czasie byli następujący ludzie: — D'Annunzio, Mussolini, Corridoni, Garibaldi, Corradini, Federzzoni. Wśród nich nie było ani jednego Żyda.

Ustaliwszy powyższe fakty, Garibaldi energicznie protestuje przeciwko próbom importowania do Włoch teoryj, lansowanych przez Streichera i Rosenberga, wskazując jednocześnie na rolę, jaką w odrodzeniu Włoch odegrali liczni Żydzi:

— „Wystarczy wspomnieć nazwisko Manina — pisze Garibaldi — „dyktatora Wenecji w 1849 roku", Artoma, najbliższego współpracownika Cavoura, Sonnina — ministra spraw zagranicznych w okresie wojny wyzwoleńczej i wielu innych Włochów żydowskiego pochodzenia, którzy zasłużyli sobie na wdzięczność ojczyzny".

Jeszcze a propos pochodzenia...

W jednym z francuskich tygodników zamieszczony został artykuł, ostro atakujący Bluma. Autor artykułu wspominał między innymi, że wódz francuskich socjalistów urodził się właściwie w Bułgarii, że nazwisko jego brzmi — Garfunkiel, że ojciec jego był Niemcem, matka — Bułgarką i t.p.

Blum odpowiedział na łamach „Populaire" nie tyle „pro domo sua", ile w celu wykazania, jakimi metodami posługuje się propaganda jego wrogów:

— Urodziłem się w Paryżu — stwierdza Blum — dnia 9 kwietnia 1872 roku i rodzice moi byli Francuzami. Dom, w którym przyszedłem na świat, mieści się na Rue Saint — Denis Nr. 151. Utrzymał się on do dnia dzisiejszego i każdy może się przekonać jak bardzo jest on skromny i nędzny. Akt o moim urodzeniu widnieje w księgach 11-ej dzielnicy. Co się tyczy mego ojca, to przyszedł on na świat przeszło 100 lat temu jako syn Francuzów we wsi alzackiej Westhofen. Matka moja była paryżanką. Rodzice jej — tak samo byli Francuzami. Od czasu, gdy Żydzi posługują się we Francji nazwiskami, nasze nazwisko brzmiało Blum, a nigdy inaczej".

SPORT

Mecz o Puchar Polski

Lwów—Kraków odbędzie się w niedzielę

Kraków, 24 listopada.

Jak się dowiadujemy, Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej po wyjaśnieniach otrzymanych od Polskiego Związku Piłki Nożnej zgodził się rozegrać finałowe spotkanie o Puchar Polski im. Pana Prezydenta R. P. we Lwowie. Mecz zatem odbędzie się definitywnie w najbliższą niedziele we Lwowie.

Mecz Okęcie—Lechia

został unieważniony

Poznań, 24 listopada.

Polski Związek Bokserski uwzględnił protest Okęcia w sprawie meczu o drużynowe mistrzostwo Polski z lwowską Lechią, wobec czego mecz zostanie powtórzony w najbliższym czasie we Lwowie. Jak wiadomo, lekarz lwowski, który niedopuścił do walki Seroczyńskiego, oświadczył, że nie może orzec czy zawodnik ten jest chory, ale nie ma również stuprocentowej pewności, że jest zdrów.

Opinia ta, jak się okazuje, spowodowana została brakiem odpowiednich instrumentów mikroskopowych, tak że lekarz nie mógł przeprowadzić dokładnych badań.

Echa rozgrywek

o wejście do Ligi

Ostatni mecz o wejście do Ligi, jaki rozegrał U. T. w Łucku z tamtejszym PKS-em, jak swego czasu doniósł „Express", miał z winy sędziego przebieg anormalny. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3, jednak zamiast wyznaczonego uprzednio przez W.S.S. przy P.Z.P.N. sędziego warszawskiego, zawody prowadził sędzia miejscowy p. Głusz, na którego sędziowanie Union-Touring nie wyraził zgody.

P. Głusz prowadził zawody skandalicznie i tylko wskutek tego mecz nie zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej.

W sprawie tego sędziego Union-Touring wysłosował odpowiednie pismo do Warszawy.

W dniu wczorajszym do Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej nadeszła odpowiedź na list U. T. Wydział Spraw Sędziowskich przy P. Z. P. N. udziela w tej odpowiedzi pełnej satysfakcji mistrzowi łódzkiej klasy A, przyznając U. T. rację i stwierdzając, że został wprowadzony przez drużynę z Łucka w błąd.

Dyskwalifikacja Szczapińskiego

Bokser K. P. Zjednoczone, Szczapiński, został za włożenie wkładek ołowianych do pantofli przed meczem swej drużyny o mistrzostwo z IKP. ukarany na środowym posiedzeniu Wydziału Sportowego Ł.O.Z.B. dwumiesięczną dyskwalifikacją.

Kierownictwo sekcji bokserskiej K.P. Zjednoczone wnosi przeciwko temu wymiarowi kary odwołanie do zarządu Związku.

Mecz ŁTSG—PTC

dostępny dla publiczności

Mecz piłkarski P.T.C. — Ł.T.S.G., który odbędzie się w niedzielę o godz. 11-ej na boisku K. E. w Pabianicach, będzie trwał pełne 90 minut, na co wyraziła już zgodę również drużyna Ł. T. S. G.

Pierwsza połowa będzie nosiła charakter dogrywki przerwanego swego czasu meczu o mistrzostwo klasy A przy stanie 2:0 dla P.T.C., zaś po przerwie mecz będzie kontynuowany jako towarzyski. Dzięki porozumieniu się drużyn, co do trwania meczu przez pełne 90 minut, będzie on dostępny dla publiczności.

Rehabilitacja b. prezesa ŁOZTS

Łódź 25 listopada.

Przed pewnym czasem zarząd Polsk. Związku Tenisa Stołowego ukarał dyskwalifikacją na okres pięciu lat byłego prezesa Związku Okręg. w Łodzi p. Mieczysława Egierskiego za niewywiązywanie się ze swych obowiązków.

W czasie gdy zapadła ta uchwała p. Egierski był chory i nie będąc obecny w Łodzi nie mógł się bronić. Obecnie po powrocie do Łodzi p. Egierskiego sprawa znalazła się ponownie na wokandzie P.Z.T.S. i Zarząd Związku po przeprowadzeniu dochodzenia postanowił zreasumować swą poprzednią uchwałę o zawieszeniu p. Egierskiego i przywrócić go do pełnych praw członkowskich.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Stalowa Wola w dziewiczym lesie

W ciągu zaledwie 20-tu miesięcy powstały w C. O. P. wielkie zakłady przemysłowe, równe fabrykom Kruppa

(Od specjalnego wysłannika „Republiki" do Centralnego Okręgu Przemysłowego)

I.

Wycieczka członków rządu, przedstawicieli wojska, sfer gospodarczych, publicystów i dziennikarzy wędrowała po obszarach Centralnego Okręgu Przemysłowego przez trzy dni. Piękny, połyskujący pociąg specjalny, złożony z „salonek" i wagonów przystosowanych do wygodnego spędzania w nich nocy po trudach dnia stawał na małych stacyjkach, wysypywała się zeń blisko setka osób, szybko i sprawnie „załadowywała" się do zawsze na czas przybyłych samochodów i — jazda.

Poprzez błotniste, ale coraz częściej już asfaltowe drogi, poprzez lasy puszczy sandomierskiej, albo ordynacji łańcuckiej, poprzez miasteczka i wioski dawnego pogranicza rosyjsko-austriackiego na linii Sandomierza, Dębicy, Mielca, Niska — aż po Rzeszów, trwał objazd. Na czele wicepremier i minister skarbu inż. Eug. Kwiatkowski, przy nim współtwórca cudów, które trwają w widłach rzecznych Wisły i Sanu — wiceminister spraw wojskowych, gen. inż. Litwinowicz, w dalszych samochodach ministrowie Ulrych, Roman i Poniatowski, wiceministrowie inż. Piasecki i dr. Rose — szereg wyższych urzędników ministerialnych, prezesi i dyrektorzy izb przemysłowo - handlowych i wreszcie trzy dziesiątki dziennikarzy.

Praca nad stworzeniem nowego polskiego ośrodka przemysłowego trwa dokładnie **dwadzieścia miesięcy.** Daty dadzą się dość ściśle ustalić i postaramy się to uczynić jak najdokładniej. Lepiej bowiem — naszym zdaniem — operować przy ocenianiu rozmiaru pracy dokonanej w Centralnym Okręgu Przemysłowym ścisłymi datami i liczbami, aniżeli frazesami entuzjazmu, które od pewnego czasu weszły w skład nieodzownego rynsztunku wszystkich tych, którzy o COP'ie piszą.

Czy jednak jakiekolwiek napuszone zdanie przemówi lepiej do umysłu człowieka, aniżeli to proste stwierdzenie dyr. Siedlanowskiego, naczelnego kierownika Zakładów Południowych w Stalowej Woli:

— **„20-go marca 1937 r. przystąpiliśmy do wycinania drzew w puszczy sandomierskiej pod pierwsze drogi, mające umożliwić przedostanie się w las i położenie linij kolejowych. Po 13-tu miesiącach, bo dokładnie w dniu 7-ym kwietnia 1938 r., pierwsza w Zakładach Południowych wyprodukowana armata oddawała strzały próbne na fabrycznej strzelnicy. Zbudowano: — hutę stali szlachetnej, walcownię, kuźnię, prasownię, hartownię i zakład obróbki mechanicznej.**

Kubatura zbudowanych budynków fabrycznych wynosi 1 milion mtr. sześciennych. Kubatura zbudowanych budynków mieszkalnych, mieszczących 2.400 izb mieszkalnych, wynosi 317.000 metrów sześciennych. Długość nowoczesnych dróg kołowych w mieście Stalowa Wola i na terenie Zakładów Południowych wynosi 15 kilometrów, długość sieci kolejowej — 12,5 klm., długość sieci wodociągowej i kanalizacyjnej — 34 kilometry. Zakłady Południowe produkują rocznie 80.000 tonn stali szlachetnej. Zatrudniają w tej chwili około 7.000 ludzi w czem 450 inżynierów. Są w fabryce 44 piece grzewcze, główne produkty: — turbiny parowe, młoty parowe i pneumatyczne, ciężkie obrabiarki hutnicze i sprzęt artyleryjski". —



Zdjęcie przedstawia nowopowstałe osiedle robotnicze w COP

Zakłady Południowe w Stalowej Woli są **własnością Huty Pokój na Górnym Śląsku i Starachowickich Zakładów Górniczych Sp. Akc.** Oparte są na kapitale państwowym. Nie mogło zresztą być inaczej. W warunkach polskich było rzeczą niemożliwą dokonać ze strony inicjatywy prywatnej takiego wkładu kapitałowego, jakiego wymagało uruchomienie zakładów metalurgicznych tego typu i tych rozmiarów, jak Zakłady Południowe. Najściślejsza zresztą współpraca z instytucjami państwowymi i z innego jeszcze względu potrzebna była nieodzownie.

Jak wynika z informacyj udzielonych nam w czasie objazdu COP'u przez gen. Litwinowicza, zlecenie na budowę zakładów metalurgicznych w Stalowej Woli udzielone było przez M. S.Wojsk. i wynikało z ustalenia polskiego planu dozbrojeniowego. Zakłady te miały być w pierwszym rzędzie **zakładami pracującemi dla potrzeb wojska i pod jego kontrolą.** Pozatem ekwipunek zakładów związany był najściślej z wynikami osiągnięcia o charakterze tak bardzo polityczno - wojskowym, jak t. zw. **„układ w Rambouillet",** podpisany przez Marszałka Śmigłego Rydza podczas podróży do Francji w sierpniu 1936 roku.

Ekwipunek Zakładów Południowych nie jest jednak wyłącznie francuski. — Zwiedzając olbrzymich rozmiarów hale fabryczne wzrok pada na szyldziki, umieszczone na piecach elekrycznych na piecach „martinowskich", na obrabiarkach, prasach, młotach i narzędziach. Prawdziwa międzynarodówka — **firmy amerykańskie, niemieckie, francuskie i bardzo wiele polskich, jak Zieleniewski, John z Łodzi, Ostrowiec, Rudzki, Jenike, Starachowice i in.**

Kierownictwo budowy Zakładów Południowych, układając plan wyposażenia tej największej w Polsce fabryki postanowiło produkować w sposób najnowszy, najbardziej celowy i ekonomiczny. Dobierało maszyny specjalne i wyszukiwało typy najlepsze. Poszło nawet dalej: — zamawiało szereg maszyn nie istniejących w katalogach fabrycznych, przesyłając **specjalnym fabrykom do wykonania maszyny o konstrukcji względnie rozmiarach przez siebie zaprojektowanych.** W ten sposób powstała fabryka nie tylko największa, ale i najbardziej nowoczesna. Że zaś wszystko od początku budowało się w... lesie — można było rozplanować wszystko jaknajdogodniej, nie licząc się z warunkami terenowymi, z okolicznymi osiedlami, których — niema i z określonemi wymiarami parceli, na której trzeba było się zmieścić.

Warto wspomnieć, że liczne maszyny niemieckie Demag, Krupp i in. dostarczone zostały **za niemieckie zaległości, należne Polsce za tranzyt kolejowy przez Pomorze.**

Zakłady Południowe w Stalowej Woli **nie znają węgla.** Całkowicie oparte są **na gazie ziemnym, który jest jedynym dostawcą życiodajnej energji cieplnej do maszyn parowych, do pieców, do ogrzewania nawet.**

Doprowadzenie gazu ziemnego do centrum Polski — to jedno z największych osiągnięć wielkiego planu inwestycyjnego, obejmującego powstanie COP'u. Od złóż mineralnych z pod Jasła w Małopolsce **biegnie pod ziemią rurociąg, przez który przedostaje się pod olbrzymiem ciśnieniem gaz ziemny, wydobywający się samorzutnie i zmuszony do przebycia drogi ponad 200 kilometrów, ażeby błękitno - żółtym, niesłychanie intensywnym płomieniem zapłonąć w palnikach Zakładów Południowych.** Nie skończy się jednak ten gigantyczny rurociąg pod Sandomierzem. **Pobiegnie wkrótce dalej, aż do Warszawy, skąd znów się rozgałęzi.** Niezmiernie tanie źródło energji cieplnej udostępnione zostanie coraz nowym zakładom fabrycznym. Mijaliśmy wielokrotnie głębokie rowy, w których coraz dalej na północ kładzie się rury. A równocześnie po liniach wysokiego napięcia **biegnie prąd elektryczny z Mościc i Rożnowa, pobiegnie wkrótce także z nowej, właśnie wykańczanej elektrowni w Nisku, tuż pod Stalową Wolą.**

Ile tego prądu trzeba będzie, powie może najlepiej ta jedna cyferka: — **dwa wielkie piece elektryczne Stalowej Woli zużywają 10 proc. prądu, jaki zużywa obecnie cała Polska...**

Gaz ziemny i prąd elektryczny popędzają stalowe serce Polski, które w puszczy sandomierskiej bije już siłą wszystkich uruchomionych młotów — po upływie 20-tu miesięcy od podpisania papierka, na którym zawarte było zamówienie na wybudowanie zakładów, równych fabrykom Kruppa, ale... w dziewiczym lesie, oddalonych od wszystkich granic państwa. Wład. Best.



TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 8.30 wiecz. „Skąpiec" Moliera z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, o godz. 6.30 wiecz. komediopera Kamińskiego „Skalmierzanki". Przedstawienie sprzedane.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH".
(Al. Kościuszki 57).

„Kot w butach" gra w bieżącym tygodniu w sobotę o godz. 4.15 po poł. i w niedzielę o godzinie 12-ej w poł. i 4.15 po poł. piękną bajkę M. Kownackiej „O Żaczku-Szkolaczku i o Sowizdrzale, co jeden kochał szkołę, a ten drugi wcale". Bilety od 25 gr. do zł. 2.20 w kasie teatru w dniu przedstawienia.

HANKA ORDONÓWNA W ŁODZI.

Hanka Ordonówna wystąpi w Filharmonii po raz wtóry w czwartek, dnia 1-go grudnia r. b. o godz. 8.45 wiecz. — Bilety już do nabycia w kasie Filharmonii.

NOWA PREMIERA W FILHARMONII.

Dziś, w piątek, 25-go b. m., odbędzie się w sali Filharmonii nowa premiera komedii muzycznej J. Pregiera w 3-ch aktach p. t. „Mejlech Frejlech".

30

12 ścigaczy zamówiła Anglia

Łódź musi ufundować ścigacza

Admiralicja angielska podała do publicznej wiadomości, iż udzieliła zamówień na dalszych 12 ścigaczy.

Jest to największe zamówienie jakie ma być zrealizowane od chwili zapoczątkowania budowy pierwszych ścigaczy w roku 1935-ym. Pierwsze ścigacze dla marynarki angielskiej zostały zaprojektowane i zbudowane przez firmę Power Boat Company; sześć spośród nich jest już w składzie floty Morza Śródziemnego i podczas ćwiczeń wykazały bardzo dodatnie właściwości taktyczne. Sześć następnych ścigaczy przewidziano w programie rozbudowy floty na rok 1936 i 1937, to też po zrealizowaniu obecnego zamówienia marynarka brytyjska będzie liczyła w swoim składzie około 30 ścigaczy.

A my?... Czyż powyżej podana wiadomość nie powinna pobudzić i spotęgować ofiarność społeczeństwa łódzkiego? **Pamiętajmy bowiem, że Bałtyk jest morzem otwartym, przynajmniej dla tego, kto posiada na nim odpowiednią do swej polityki siłę zbrojną.** Do naszych wspaniałych kontrtorpedowców i okrętów podwodnych **brak nam jeszcze ścigaczy.** Niechże więc pierwszy ścigacz będzie **darem Łodzi i województwa łódzkiego.** (Konto P.K.O. Okręgu Łódzkiego L.M.K. Nr. 4200).

Radioprogram

PIĄTEK, dnia 25-go listopada.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: „Ulubione melodie". — Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Marsz, marsz Dąbrowski" — słuchowisko dla dzieci starszych w opracowaniu Józefa Kempy. 11.25—11.57: Dawne tańce (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Audycja południowa (z Łodzi na wszystkie R.P.). 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Fragmenty symfoniczne z oper (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.25: a) Rozwiązanie zagadki dźwiękowej z dnia 21.X.1938 r. b) „Wulkan" — audycja dla młodzieży (z Krakowa). 15.25—15.35: Poradnik sportowy. 15.35—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.30: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michaał Rękasa (ze Lwowa). 16.30—16.55: Muzyka klasyczna. Wykonawcy: Ferdynand Macalik — viola da gamba, Bolesław Szubra — flet, Melania Sacewiczowa — fortepian (z Krakowa). 16.55—17.10: „Starzy i młodzi" — felieton Juliusza Kaden-Bandrowskiego.

17.10—17.45: Popularna muzyka fortepianowa na 4 ręce wyk. Zofii Romanowskiej i Jerzego Sulikowskiego (z Łodzi na W.R.P.)

17.45—18.00: Literatura przez mikrofon dla wszystkich — „Szabla na kilimie" — Stanisława Rachalewskiego.

18.00—18.20: Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Eugeniusza Stachela.

18.20—18.25: Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—18.55: „Wypędzenie okupantów z Krakowa w listopadzie 1918 roku" — fragment z książki Michała Rusinka p. t. „Burza nad brukiem".

18.55—20.35: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zwiększona Orkiestra Rozgł. Poznańskiej, Eugeniusz Raabe (dyrekcja i skrzypce), Juljusz Bieńkowski (tenor) z Poznania.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.

21.00—21.15: „Temperamenty" — powieść mówiona Antoniego Cwojdzińskiego.

21.15—22.30: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Maurice Paul Guil'l i Francescati (skrzypce).

22.30—22.45: „Poezja wieku złotego" — audycja w opracowaniu Juliusza Krzyżanowskiego prof. U. J. P.

22.45—22.55: Muzyka (płyty).

22.55—23ż00 Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatni. wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Lotniczej Nr. 19 odebrał sobie życie przez powieszenie 40-letni Stefan Dąbrowicz. Desperat powiesił się w godzinach wieczornych w chwili, gdy nikogo z domowników nie było w mieszkaniu. Mimo szybkiej pomocy — nie udało się go uratować. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

* * *

Na ulicy Karolewskiej została potrącona przez samochód w czasie przechodzenia przez jezdnię 42-letnia Katarzyna Mater, zamieszkała przy ucily Goplańskiej Nr. 34 i odniosła ogólne obrażenia ciała.

Lekarz pogotowia opatrzył ranną i przewiózł do domu w stanie osłabionym.

* * *

Z samochodu na podwórzu domu przy ulicy Nowomiejskiej 15, należącego do Mariana Rogowskiego (Trębacka 65), Józef Karaś, zam. przy ulicy Masarskiej 2/4, skradł paczkę towaru, wartości 400 złotych i zamierzał zbiec, lecz został spostrzeżony i zatrzymany.

* * *

Na ulicy Ks. Brzóski 17 wynikła bójka między właścicielem domu a lokatorką Wiktorią Siemińską, która została pobita dotkliwie.

Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia. Przeciw krewkiemu gospodarzowi wdrożono dochodzenie.

* * *

Władysław Sabela, robotnik, zam. w Wiskitnie, pozostawił na ulicy Piotrkowskiej Nr. 104 rower, wartości 150 zł., bez nadzoru. Rower ten skradziono mu.

* * *

Na ulicy Zgierskiej policja zatrzymała furmana Stanisława Widulińskiego, zam. przy ulicy Spacerowej 12. Widuliński jechał wozem, do którego zaprzężony był koń całkowicie odparzony i pokryty ranami, które uprząż w czasie jazdy jeszcze podrażniała.

Widulińskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Plastyka w Łodzi

5-ta zbiorowa wystawa

Polskiego Związku Łódzkich Artystów Plastyków

Wyznawca estetyki Arystotylesa, Teofrasta i teistycznego naturalizmu św. Tomasza z Akwinu, mistrz Leonardo da Vinci, wtłaczając trzywymiarową rzeczywistość w dwuwymiarową płaszczyznę swoich płócien głosił, że obraz jest tym lepszy, im wierniej odtwarza naturę — a zatem zdanie, które do wściekłości doprowadziło ekspresjonistę z początku 20-go wieku. A jednak — dziś, kiedy rozwiewają się w nicość koncepcje współczesnych reformatorów malarstwa — „Ostatnia wieczerza" Leonarda dostarcza nam takich samych estetycznych wzruszeń, jak dawniej...

Z zestawienia tych dwóch faktów nie trzeba zresztą wyciągać wniosków fałszywych. Ostatnie wystawy czołowych salonów wykazują, że prawdy współczesnego malarstwa nie należy szukać ani u zaśniedziałych tradycjonalistów, ani też u ultra-demagogicznych eksperymentatorów — że (jak zwykle) znajduje się ona w złotym środku, z wyraźną jednak tendencją w stronę realizmu, przepuszczonego przez filtr impresji.

W swoim czasie na tych łamach oceniłem ostro (może nawet zbyt ostro) działalność pewnego skrajnego odłamu łódzkich malarzy.

Teraz, kiedy z kolei omawiamy twórczość innej grupy malarzy, należałoby — w imię logiki — utrzymać ten sam ton.

A jednak zastosuję tu odmienne kryterium. Albowiem dzieło nie bawiącego się w spekulatywną filozofię rzemieślnika, który dobrze opanował kunszt rysowania i malowania wzbudza we mnie więcej szacunku, niż szkic ignoranta, który retoryczną dialektyką pokryć pragnie kompletny bezwład w dziedzinie malarskiej twórczości.

Zresztą ci, którzy hołdują naturalizmowi, służą dobrej sprawie. Doświadczenie wieków uczy bowiem, że właśnie naturalizm jest odwieczną bazą wypadową dla wszystkich kierunków malarskich, które — po dłuższym, albo krótszym żywocie — wracają znowu do punktu wyjściowego... Tylko, że hołdowanie naturalizmowi — względnie realizmowi — naraża artystę na niemałe niebezpieczeństwa: na ugrzęźnięcie w akademickiej gładkości, na skostnienie w jałowym szablonie. I tego właśnie nie uniknęli niektórzy członkowie Polskiego Związku Zawodowego Łódzkich Artystów Plastyków, o czym nie sposób — nawet przy najżyczliwszym nastawieniu — nie wspomnieć na wstępie.

***

Piąta wystawa zbiorowa Polskiego Związku Zawodowego Łódzkich Artystów Plastyków związana jest z wystawą pośmiertną ś. p. Marcelego Sprusiaka.

Urodzony w roku 1880, **Marceli Sprusiak** studiuje w Paryżu, gdzie w roku 1905 otrzymuje srebrny medal. Po powrocie do kraju oddaje się z zamiłowaniem malarstwu sztalugowemu, a równocześnie pracuje jako profesor, zrazu w gimnazjum, a później w Szkole Włókienniczej. Marceli Sprusiak, poświeciwszy się specjalnie wzornictwu drukowanemu w dziedzinie tej doszedł do pięknych rezultatów. Dosłownie pionierska praca ta i ciężkie obowiązki zawodowe nie hamują twórczej jego inicjatywy i w kierunku malarstwa pejzażowego. Szereg jego prac, jakie zdobią ostatnią wystawę Polskiego Związku Artystów Plastyków, świadczy o sumiennym i poważnym podejściu Marcelego Sprusiaka do sztuki. Skoro mowa o pionierach malarstwa łódzkiego, siłą rzeczy przypomina nam się wieloletnia praca **Maurycego Trębacza.**

Minęły czasy wielkich jego monachijskich tryumfów — niemniej i dziś jeszcze to, co na ostatniej wystawie zaprezentował nestor łódzkiego malarstwa, posiada swój styl i walor. Jego wzorowo opracowane kwiaty świadczą wymownie o niespożytej witalności sędziwego malarza, który wciąż jeszcze krzepko włada pendzlem, dając młodszym pokoleniom artystów przykład niestrudzonej pilności i chwalebnej wytrwałości. Tak więc nagroda, jaką wydawnictwo nasze wyróżniło na wystawie powyższej prace borykającego się dziś z twardą dolą sędziwego artysty, nie jest bynajmniej tylko aktem kurtuazji...

Jeszcze pierwsze prace **Jarosława Dąbrowieckiego** (mimo swojej bezsprzecznie akademickiej maniery) zwracały na siebie uwagę intensywnością swego kolorytu. Obecnie Dąbrowiecki zrobił wielkie postępy, a kolorystyczne walory jego pejzaży górskich świadczą o potencjale twórczym zdobywcy nagrody wydawnictwa „Kurier Łódzki". Czy jednak ten efekt ze złoceniem tła portretu nie jest zbyt tani?

Wanda Goedel-Jezierska to malarka kulturalna, podchodząca z kobiecą subtelnością do zagadnień kolorystycznych.

Po raz pierwszy oglądamy doskonałe prace **Z. Gruszczyńskiej.** Dwa jej obrazy, więc: marynistyczny motyw „Kutry" i „Róże" wykazują dużo dobrego smaku i finezji.

Szkice i obrazy **Cecylii Heise** stoją wyraźnie pod wpływem ekspresjonizmu niemieckiego.

O porcelanie **Felicji Ebinowej** pisaliśmy już nieraz obszerniej. Tu zaznaczymy więc tylko, że Ebinowa frapuje nietylko plamą, ale i kreską, że niektóre linearne kompozycje jej śmiało możnaby nazwać „grafiką na porcelanie". Celowo rozplanowane efekty kolorystyczne i harmonijne wiązania nuansów linearnych świadczą o benedyktyńskiej cierpliwości i dobrym smaku tej zdolnej artystki.

Albrecht Dürer w rozmowie „O pięknie" radzi malarzom: „Nie odwracaj się od natury w mniemaniu, że w sobie samym znajdziesz coś lepszego, ponieważ będziesz w błędzie. Albowiem zaprawdę, sztuka chowa się w naturze".

Wskazówek tych trzyma się **Ryszard Radwański,** dla którego natura jest źródłem wszelkich wrażeń estetycznych, przetrawionych pilnie i sumiennie w szeregu krajobrazów. W portretach jego zwraca uwagę dobry rysunek, który to kunszt obcy jest wielu młodym malarzom.

Do najlepszych prac na ostatniej wystawie zaliczylibyśmy przede wszystkim „Peonie" **Mieczysława Siemińskiego.**

Siemiński jest bezsprzecznie zdecydowaną indywidualnością artystyczną. Pasjonuje go (po ostatecznym zerwaniu z olejem) akwarela, pojęta bardzo szeroko. Najbardziej rasowym akwarelistą jest w swoich con amore opracowanych kwiatach. W pejzażach akwarelowych utalentowany artysta ten posługiwać się lubi techniką olejną, dochodząc drogą podobnego krzyżowania do oryginalnych wyników...

Po statycznych, pełnych umiaru krajobrazach Zygmunta Żebrowskiego, tym większą gamę intensywnych kolorów grają obrazy **Tadeusza Sprusiaka.**

Artysta to niespokojny, żywiołowy, który, gardząc łatwizną, szuka coraz to nowych sposobów artystycznego wypowiadania się. Dynamiczny, pełen rozmachu szerokiego i temperamentu, posługuje się swoiście pojętą techniką szpachlową, którą włada doskonale.

Trudno przewidzieć dokąd doprowadzi Sprusiaka bezkompromisowość i młodzieńcza brawura. Wierzymy jednak, że nie do zmanierowania się. Przed tą ewentualnością obroni go bezsprzeczny talent!

Spokój, umiar cechują tak grafikę, jak malarstwo pejzażowe **Emila Uklei.**

W malarstwie kościelnym **Chwalisława Zielińskiego i Grażyny Żuchowskiej** nie ma akcentów groźnego mistycyzmu, czy natchnionej głębi. Dominantę jego stanowi stylizowanie ornamentacyjnych nuansów. Ładne projekty polichromii będą stanowiły rzetelną ozdobę niejednego kościoła...

Opuszczając wystawę, przystajemy przy gablotce z artystyczną biżuterją **Elżbiety Danielewicz i Franciszka Sługockiego,** oraz przy szafce z malowaną porcelaną **Elżbiety Zajączkowskiej.**

W odróżnieniu od Felicji Ebinowej, Elżbieta Zajączkowska posługuje się efektami wyłącznie malarskimi. Plamy barwne dobiera z intuicyjną trafnością, unikając tonów zbyt ostrych i zgiełkliwych zestawień. Jest to dowodem wielkiej kultury artystycznej Elżbiety Zajączkowskiej i dobrego jej smaku co w sumie sprawia, że malowana porcelana utalentowanej artystki tej — daleka od dyletantyzmu — jest dziełem prawdziwej sztuki...

M. J.

20-lecie samorządu miejskiego

Łódź będzie miała 14 targowisk dzielnicowych

należycie zaopatrzonych i zabudowanych. — Aprowizacja miasta była chaotyczna i niepewna. — Hale targowe, hurtownie i chłodnia centralna

Kolejnym działem gospodarki miejskiej, który omówić należy z okazji 20-lecia samorządu miejskiego jest **zagadnienie aprowizacji miasta.** Zagadnienie należące bezsprzecznie do najważniejszych, dotyczy bowiem zaopatrzenia ludności Łodzi w środki spożywcze, w dostatecznej ilości, we właściwym miejscu i po właściwej cenie. Przez długi czas, Zarząd miejski, zaabsorbowany rozbudową innych działów gospodarki miejskiej, nie prowadził żadnej polityki aprowizacyjnej.

A tymczasem powstawały jedno po drugim targowiska, niektóre na terenach miejskich, niektóre na prywatnych. Powstawały i istniały w fatalnych niekiedy warunkach. A ponieważ nadto terenów odpowiednich na ten cel było mało, siłą rzeczy **targowisk było niewiele i zdarzały się tego rodzaju anomalie, że ludność musiała wędrować niekiedy przez pół miasta, by dotrzeć do targowiska,** na którym mogłaby zaopatrzyć się tanio w artykuły spożywcze.

Temu stanowi rzeczy postanowił Zarząd Miejski **położyć kres.** Postanowiono opracować dokładny i szczegółowy plan **rozlokowania targowisk na terenie miasta, w ten sposób, by każda dzielnica miała swoje targowisko.** Postanowiono targowiska te otoczyć specjalną opieką, aby sprzedaż artykułów spożywczych odbywała się **w warunkach właściwych i pod względem higienicznym bez zarzutu.**

Targowiska dzielnicowe

Plan został przygotowany. Miast prowizorycznych siedmiu targowisk dotychczasowych powstać musi, według tego planu, **14 targowisk dzielnicowych, należycie zabrukowanych, zaopatrzonych w wodę, w szalety publiczne, posiadających hale sprzedaży, jednolitego typu stragany, specjalne pomieszczenia dla wozów i koni.**

Od kilku lat plan ten jest już realizowany. Przebudowano targowisko na **pl. Boernera.** Zostało ono zabrukowane klinkierem, uporządkowane, otrzymało jednolite stragany. W przyszłym roku wybudowane tam będą **szalety publiczne.** Najtrudniejszą rzecza było dostarczenie wody i dlatego zawarto porozumienie z jednym z właścicieli okolicznych domów, z którego wodociągu przeprowadzone będzie **urządzenie, zasilające w wodę targowisko.** Tak samo zostało uporządkowane **targowisko na Wodnym Rynku.**

Przed kilku laty urządzono targowisko **za torem kolei kaliskiej przy ulicy Wileńskiej,** ale było ono dotychczas niewykorzystane. Poprostu znaidowało się w takim miejscu, że okoliczni wieśniacy nie chcieli tam dojeżdżać. Zarząd miejski wszedł więc w kontakt z Izbą rolniczą i w wyniku porozumienia postanowiono tam założyć **hurtowa sprzedaż warzyw i owoców.**

Najważniejszym zadaniem jednak jest realizacja **targowiska przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Towarowej,** na terenach odkupionych od zakładów przemysłowych I. K. Poznańskiego. Targowisko, które tam powstaje bedzie największe w Łodzi — przeznaczone jest nie tylko dla sprzedaży detalicznej, ale także hurtowej. Plan, którego realizacja już się rozpoczęła, przewiduje **budowę hali hurtu, magazynów i składów, chłodni i sklepów.** Następnie powstaje dzielnicowa hala dla handlu detalicznego, a obok targowisko otwarte ze straganami. Specjalne pomieszczenie przeznaczono dla wozów i koni.

Już w przyszłym roku **targowisko** to będzie zabrukowane i przeniesiony **tam** będzie handel z placu Hallera.

Jeśli rozejrzymy się w planie miasta stwierdzimy, ze **targowisko to posiada wszystkie warunki, jakie wymagane są dla racjonalnych targowisk tego rodzaju.** Dojazd jest ze wszystkich stron doskonały, znajduje się tam bocznica kolejowa i targowisko jakgdyby sama siłą faktów stworzone jest na ten cel.

Targowiska dzielnicowe pomyślane zostały nadto w ten sposób, że łączą się one z głównymi magistralami łódzkimi, a nadto mają bezpośredni przejazd do ulic wylotowych.

Rzeźnia miejska

Zagadnienie aprowizacji miasta nie kończy się na urządzeniu targowisk. Istnieje instytucja, na którą zarzad miejski musi zwracać baczną uwagę. Jest nią **rzeźnia.** Rzeźnia ta musi być w ciągu najbliższego czasu rozbudowana tak, jak tego wymagają warunki należytego uboju. Pierwotnie wyłonił sie projekt, **by rozbudowę rzeźni doprowadzić do maksymalnych rozmiarów.** Projekt ten musiał być jednak zaniechany, gdyż wytworzyły się warunki tego rodzaju, które wcześniej czy później zmuszą miasto do wybudowania rzeźni w zupełnie innym miejscu. Gdy obecna rzeźnia budowano, przed blisko czterdziestu laty, znajdowała się ona za miastem. Obecnie, gdy miasto się rozrosło — **znalazła się ona w samym mieście.** Ale wybudowanie nowej rzeźni musiałoby pociągnąć za sobą wydatek kilkunastu milionów złotych. Dlatego też opracowano plan węższy, który wystarczy na okres przejściowy. Plan ten pozwoli, z jednej strony, na takie uoprządkowanie i rozbudowę rzeźni, które odpowiadałyby potrzebom, a równocześnie pozwoliłyby na racjonalną prace w rzeźni i na targowisku.

Rozbudowa targowiska już się rozpoczęła. Ze względów zdrowotnych i bezpieczeństwa podzielone bedzie ono na dwie części — **przedtargowisko i targowisko właściwe.** Na przedtargowisku bydło poddawane będzie ogledzinom lekarskim i tylko zdrowe wpuszczane na targowisko właściwe. Podejrzane — przetrzymywane będzie w kwarantannie.

Buduje się **rampę dla wyładowania zwierząt z wozów i samochodów,** poszerza rampę kolejową. Na właściwym targowisku buduje się szereg zagród, układa gładką nawierzchnie, ze względów higienicznych jest bardzo ważne. Z kolei nastąpi **rozbudowa hal ubojowych, wybudowana będzie duża hala hurtu i przedchłodnia,** zaś stara hala hurtu przerobiona będzie na hale uboju cielat. Wtedy **cały ubój skoncentrowany będzie w tej rzeźni, zaś rzeźnia druga, t. zw. bałucka przebudowana będzie wówczas na centralną rzeźnię ptactwa.**

Chłodnia centralna

Ze względu na brak urzadzeń chłodniczych w Łodzi, odpowiadających wymaganiom blisko 700-tysięcznego miasta **stała się aktualną potrzebą wybudowania chłodni.** Zarząd miejski poczatkowo zaprojektował budowę tej chłodni na terenie rzeźni miejskiej, ale później zmieniono projekt, postanawiając wybudować chłodnię **po za terenem rzeźni,** aby służyła ona wszystkim potrzebom miasta, nietylko dla przechowywania mięsa. **Postanowiono wybudować ja na terenie Polesia Widzewskiego, na ul. Rokicińskiej, w pobliżu nowego dworca towarowego.** Półtora roku trwała budowa i obecnie chłodnia została już uruchomiona i zaczęła spełniać swe ważne zadanie dla miasta. Na sąsiednich terenach zarząd miejski wybuduje centralne hale targowe.

W ten sposób planowo, systematycznie, realizuje się doniosłe dla miasta zagadnienie.

Sum.

Akademicy potępiają ekscesy

„Przerwa w wykładach — to głód i niedostatek"

Lwów, 24 listopada.

Z inicjatywy Komitetu Obrony Godności Akademika odbyła się onegdaj we Lwowie konferencja przedstawicieli młodzieży akademickiej, na której powzięto rezolucję, protestującą przeciwko przerzucaniu odpowiedzialności za ostatnie wydarzenia na Politechnice na ogół studentów.

Rezolucja podkreśla, że zawieszenie wykładów i ćwiczeń na Politechnice godzi w studentów niezamożnych, dla których każda przerwa w wykładach i pracach oznacza przedłużenie studiów o głodzie i niedostatku. Rezolucja kończy się stwierdzeniem, że senaty akademickie mają dostateczną egzekutywę dla opanowania sytuacji, zaprowadzenia spokoju i zagwarantowania bezpieczeństwa studiów.

Sprzedawała taniej, niż kupowała

Epilog tych tranzakcyj rozegrał się w sądzie. — Czekalska skazana została na 2 lata więzienia

Za niezwykłe oszustwa odpowiadała wczoraj przed sądem grodzkim 26-letnia Monika Czekalska.

Młoda ta kobieta nabyła na kredyt wiekszą ilość artykułów pierwszej potrzeby, jak: **mąka, cukier, kasza i t. d.,** i w ten sposób nabyty towar **proponowała innym kupcom po cenie znacznie niższej.** Uzyskaną gotówkę przeznaczała na częściowe pokrycie dostawców.

Gdy odbiorcy Czekalskiej przekonali się, że można od niej dostać istotnie niektóre artykuły znacznie taniej, jako rzekomo pochodzące z licytacyj i t. p. — nabrali do niej zaufania. Toteż ludzie ci uwierzyli jej, gdy im oświadczyła, że może kupić sporą partię towarów znów b. tanio, ale że na to potrzebne jej są zgóry **pieniądze.**

Kupcy nie wahali się i pieniądze wpłacili.

Z towarem już się oskarżona nie pokazała. **W ten sposób zostało poszkodowanych kilku właścicieli sklepów spożywczych.**

Wczoraj za kilka tego rodzaju oszustw skazana została Czekalska **wyrokiem na 2 lata więzienia.** (l)

Zjazd rolników

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12-ej, na zakończenie „Tygodnia dobrego mleka", odbędzie się w sali Rady Miejskiej zjazd delegatów kółek rolniczych powiatu łódzkiego i sąsiednich powiatów.

Na zjazd ten zaproszeni zostali pp. wojewoda łódzki Józewski, starosta grodzki dr. Mostowski, starosta powiatowy mgr. Denys, prezydent Godlewski, prezes Izby Rolniczej Piotrowski oraz szereg przedstawicieli poszczególnych organizacyj.

Zbiórka uczestników zjazdu odbędzie się o godz. 10-ej rano w lokalu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej przy ul. Gdańskiej.

Na F. O. N.

Związek Rezerwistów, koło Łagiewniki, postanowił ufundować karabin maszynowy na F. O. N. Zapoczątkowana zbiórka dała już około 1000 złotych.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 25 listopada 1938 r.

Poprawa bilansu handlowego

Czytelnicy nasi znają już cyfry bilansu handlowego za październik.

Jest to pierwszy od długiego czasu miesiąc zamknięty nadwyżką(od czasu zeszłorocznej passywizacji bilansu handlowego niedobory osiągnęły razem bezmała dwieście miln. zł). Jeżeli nawet na podstawie danych jednego miesiąca może byłoby przedwcześnie dzisiaj już mówić o decydującej zmianie, niemniej wydaje się, iż cały szereg elementów pozwala rokować poprawę.

Oczywista środkiem defenzywnym jest redukcja importu. Zwłaszcza importu środków produkcji. Jeżeli ostatnio restrykcje w tej dziedzinie zostały zaostrzone — jest to niewątpliwie tylko — w intencjach ich autorów — posunięcie przejściowe, dyktowane koniecznością czuwania nad równowagą.

Zbędne jest wyjaśniać, że cały akcent kłaść raczej należy na ofenzywną obronę bilansu — to jest wywóz.

W ostatnim czasie czynniki miarodajne nie ustają we wszechstronnym zachęcaniu eksportu. Widoczne jest, że forsowanie eksportu z powielokrotnioną energią postawione zostało na jednym z naczelnych miejsc praktycznej polityki gospodarczej. Z uznaniem trzeba podnieść, że w poszukiwaniu rozwiązań nie dano się skusić koncepcjom organizacyjnym i pozostano przy inicjatywie prywatnej, jako podstawowej w szukaniu rynków zbytu. Z drugiej strony cały szereg jednostek gospodarczych uzyskał dzięki zdeklarowanemu i przy stosownych okazjach akcentowanemu stanowisku czynników miarodajnych świadomość, iż przydatność ich dla gospodarstwa społecznego mierzona jest dzisiaj ich wysiłkiem eksportowym — zachęca to i zachęci niejednego do tego wysiłku chociaż dla indywidualnego przedsiębiorcy nie oznacza to niejednokrotnie kroczenia po linii najmniejszego oporu.

Także od strony rynków wywozowych zaszły zmiany istotne. Przemiany międzynarodowe ostatnich dwóch miesięcy oddziałały silnie nie tylko na sam układ granic polityczno-gospodarczych, ale i — w bardzo licznych krajach — na emocjonalne nastawianie odbiorców względem dotychczasowych dostawców. Zrównoważona polityka zewnętrzna i wewnętrzna Polski stworzyła szereg atutów, nadających się do wyzyskania. Zdaniem bardzo poważnych znawców rzeczy — istnieje możliwość umieszczenia polskiego towaru tam, gdzie dotąd kierował się towar inny, zwłaszcza zaś — towar niemiecki.

Postępy w akcji ofenzywnej obrony bilansu handlowego zmniejszą z natury rzeczy rolę a tym samym i rozmiar stosowania środków defenzywnych, w pierwszej linii — rozumie się — tych, które, jak ograniczanie przywozu surowca, są traktowane, jako malum necessarium.

Dr. A. Z.

Wzrost zapotrzebowania na wyroby włókiennicze w Krakowie

W Kanadzie zaznaczył się ostatnio ogromny **wzrost zapotrzebowania na wyroby włókiennicze.** Ożywienie to zaznaczyło się już w czerwcu r.b., a od sierpnia r.b. doszło do dawno nienotowanych rozmiarów. W związku z tym kanadyjskie fabryki włókiennicze pracują pełną parą. (Pat).

Nieznaczna zwyżka cen bawełny

Ostatnie notowania bawełny ulegały, jak o tem donosiliśmy, pewnej zwyżce. W dniu 19 bm w porównaniu z notowaniami z dnia 18 bm nastąpiła zniżka bawełny w granicach **od 10 do 15 punktów.** Po ogłoszeniu sprawozdania z dnia 21 listopada rb **bawełna w Nowym Jorku ponownie zwyżkowała,** w granicach **od 6 do 9 punktów.**

Na innych światowych giełdach bawełnianych w dniach ostatnich żadnych większych zmian nie notowano i wszystkie kursy kształtowały się w granicach dotychczasowych, ulegając minimalnym tylko wahaniom w granicach od **2 do 3 punktów.** (h)

Łódzki rynek surowcowy

w okresie międzysezonowym. — Spadek obrotów. — Polityka dewizowa nie odbiła się ujemnie na rynku surowcowym

Rynek surowcowy w Łodzi kształtuje się obecnie pod znakiem licznych niewypłacalności, w przemyśle średnim

O nasileniu **strat handlu surowcowego w Łodzi wywołanych niewypłacalnościami,** świadczy fakt, iż **jedna tylko firma surowcowa poniosła straty w wysokości około 100 tysięcy złotych.**

Jest rzeczą jasną, że ostatnie niewypłacalności musiały przyczynić się do **pogorszenia** stosunków na rynku. Z wielu sprzedaży handel surowcowy **rezygnuje** tylko dlatego, że klient nie wydaje się dostatecznie pewny. Taka selekcja klienteli w praktyce jest niezmiernie utrudniona i wpływa decydująco na **zmniejszenie się obrotów.**

Obroty surowcami, zarówno pomiędzy hadlem łódzkim a zagranicą, jak i na rynku wewnętrznym w Łodzi są minimalne.

Handel surowcowy przeżywał do tej pory okres międzysezonowy, w którym żadnych większych tranzakcyj się nie zawiera. Zdaniem tutejszych kupców surowcowych, dostawcy zagraniczni nie są zadowoleni z powyższego spadku obrotów z Łodzią w okresie międzysezonowym, zwłaszcza w warunkach, kiedy posiadają tutaj stosunkowo **duże należności.**

W sprawie powyższych należności firmy zagraniczne ostatnio **interweniowały** u miarodajnych czynników gospodarczych, które skolei przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Łodzi **dały do zrozumienia niektórym z łódzkich odbiorców,** że w wypadku nieuregulowania w krótkim czasie długu wobec firm zagranicznych znajdą się oni na **„czarnej liście" importerów i nie otrzymają kontyngentów surowcowych.**

Zaostrzona ostatnio polityka dewizowa nie odbiła się ujemnie na rynku surowcowym w Łodzi. Zmniejszenie **kontyngentów** wrześniowych i październikowych dla handlu surowcowego na bawełnę i odpadki bawełniane **wynosi około 20 procent.** Fakt ten nie wywołał ujemnej reakcji na rynku. Tak samo zapowiedziane **zmniejszenie kontyngentów na szmaty pozostało również bez wpływu** na sytuację rynkową.

Import zagraniczny do tego stopnia w okresie obecnym zmalał, że restrykcyj nie odczuwa się już zbyt silnie.

Wbrew przypuszczeniom, rynek łódzki **nie odczuł też ograniczeń kompetencyj banków dewizowych,** które dawniej mogły załatwiać zezwolenia na przekazywanie kwot do 3 tysięcy złotych, obecnie zaś tylko do 500 złotych. Praktyka wykazała, że znaczna większość łódzkich faktur surowcowych **przekracza 3 tysiące złotych** i przekazywanie funduszów musi się odbywać za pośrednictwem komisji dewizowej.

Z ciekawszych zjawisk wewnętrznorynkowych należy wymienić **zwiększoną konkurencję mniejszych handlarzy surowcowych z większymi.** Mniejsi handlarze, którzy przeważnie spełniają funkcje agentów firm zagranicznych zadawalniają się minimalnym zyskiem i obniżają ceny. Wpływa to na obniżenie się rentowności większych przedsiębiorstw handlowych.

Koła surowcowe przypuszczają, że już w najbliższych tygodniach, w związku z rozpoczęciem się sezonu letniego we włókiennictwie, **nastąpi zwiększenie obrotów w handlu surowcowym,** co oczywiście korzystnie wpłynie na sytuację gospodarczą i finansową rynku. (h)

Konwersja 8 proc. pożyczki dolarowej

Dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej

W numerze 91 Dziennika Ustaw RP. z dnia 24 listopada rb ukazał się dekret Pana Prezydenta R.P. o konwersji 8-proc. pożyczki dolarowej z r. 1925.

Dekret upoważnia ministra skarbu do przeprowadzenia konwersji tych obligacyj 8-proc. pożyczki dolarowej, które nie zostały skonwertowane na obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z r. 1937.

Zasady konwersji dekret ustala następujące: oprocentowanie obligacyj obniżone zostaje na 4 i pół proc. od sta w stosunku rocznym i obliczane będzie od wartości nominalnej obligacji, powiększonej o premię wykupu w wysokości 5 od sta, przewidzianą w warunkach emisji tej pożyczki. Kupony od obligacyj płatne będą w Nowym Jorku w dolarach Stanów Zjednoczonych A. P. Spłata obligacyj nastąpi do dnia 1 lipca 1963 r. przez częściowe umarzanie w terminach półrocznych, bądź w drodze losowania, bądź w drodze skupu z wolnej ręki. Obligacje wylosowane do umorzenia płatne będą po kursie 105 ich wartości nominalnej.

Do czasu spłaty obligacje będą korzystały z zabezpieczenia ustanowionego dla obligacji 8-proc. pożyczki dolarowej.

Poza tym dekret postanawia, że czynności związane z konwersją, jak również obligacje skonwertowane oraz przychód od nich będą wolne od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. (IS)

Spadek produkcji hutniczej w Czechosłowacji

Według danych czechosłowackiego urzędu statystycznego produkcja zakładów żelazno-hutniczych, pozostałych w granicach obecnej Czechosłowacji **spadła** w październiku r. b. bardzo poważnie.

Huty żelazne wyprodukowały bowiem **tylko 59.135 ton surówki żelaza i 84.174 tony stali surowej.** W porównaniu z październikiem 1937 roku produkcja żelaza wynosi tylko **39 proc.** produkcji zeszłorocznej, a stali **40,2 pro.** W stosunku do cyfr z września b.r. wytwórczość surówki żelaza spadła o **56 proc.,** a stali o **53 proc.**

Tak znaczny spadek produkcji tłumaczy się głównie przyłączeniem powiatów cieszyńskiego i frysztackiego do Polski. W powiatach tych znajdują się bowiem zakłady trzynieckie, bogumińskie i t.p., których produkcja, jak wiadomo, jest bardzo poważna. (pp).

Otwarcie tranzytu przez Czechosłowację

Z dniem 20 bm. otwarte zostały dla przesyłek tranzytowych przez Czechosłowację do miejscowości dawnej Austrii, Jugosławii i Włoch nowe punkty graniczne P. K. P. na obszarze Zaolzańskim: Bogumin, Szumbark Śląski, Gnojnik.

Obecnie więc transporty z Polski na południe Europy z wyjątkiem transportów do Węgier, które odbywać się muszą drogą okrężną za pomocą tranzytu niemiecko-czechosłowackiego, — nie napotykają poważniejszych przeszkód. (wc.)

Nie będzie traktatu handlowego angielsko-czeskiego

W odpowiedzi na postawione mu w Izbie Gmin pytanie, czy rząd brytyjski przewiduje zawarcie nowego traktatu handlowego z Czechosłowacją — **minister Handlu Stanley** oświadczył, że na razie **zamiar taki nie istnieje.**

W dalszym ciągu minister stwierdził, że jakkolwiek układ taki ułatwiłby sytuację gospodarczą ludności czeskiej — jednak w tej chwili rząd brytyjski nie widzi żadnej podstawy, na której mógłby oprzeć rokowania o nowy traktat. (Pat)

Nowe dekrety oddłużeniowe

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach mają się ukazać **dwa nowe dekrety oddłużeniowe. Jeden będzie dotyczył postępowania układowego spółdzielni i ich central, drugi, obejmujący całokształt zagadnienia, oddłużenia w rolnictwie.** Oba dekrety zmierzają do usprawnienia działalności instytucji oddłużeniowych. (wc)

Świadectwa przemysłowe na rok 1939

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie Ministerstwo Skarbu wyda po raz ostatni okólnik normujący wykupywanie świadectw przemysłowych na rok 1939. Jak wiadomo od roku 1940 poczynając, świadectw przemysłowych wogóle nie będzie.

Wpłacone w roku 1939 sumy na świadectwa przemysłowe, zaliczone będą na poczet podatku przemysłowego, od obrotu. (h).

Angielski przemysł bawełniany w Jugosławii

Według wiadomości, pochodzących ze źródeł zagranicznych, **jeden z najpoważniejszych angielskich koncernów bawełnianych** przystąpił w ostatnim czasie do wybudowania **w Jugosławii** fabryki, produkującej przędze bawełniana i tkaniny bawełniane.

Fabryka ta wybudowana zostanie na terenie dawnej **Serbii,** ze względu na tanią siłę roboczą w tym okręgu. Na koszty budowy tych zakładów koncern angielski przeznaczył około **60 milionów dynarów.** (kt)

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy większych obrotach.

Notowano: Amsterdam 289.45, Belgia 90.10 Londyn 24.79, Nowy Jork 5.31,75, Nowy Jork—kabel 5.32, Oslo 124.50, Paryż 13.90, Praga 18.16 Sztokholm 127.70, Zurych 120.50.

Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28,50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 288.45, franki francuskie 13.84, szwajcarskie 120 funty angielskie 24.70, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.85, korony czeskie 10.40, w odcinkach po 100 koron, korony norweskie 124.85, duńskie 110.10, szwedzkie 127.05, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18.70, marki fińskie 10,75, niemieckie srebrne 89.

1 gram czystego złota wyniósł 5.92,44.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy obrotach ożywionych.

Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 83.75 seria 92, II em. 82.75, seria 90.50, 4 proc. dolar. 41.75, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.50, 4 proc. konsolidacyjna 66.25, 5 proc konwersyjna odcinki drobne 67, 5 proc. Warszawy z r. 1933 5 proc. Warszawy z r. 1936 72.50 — 72.25, 5 72,25 — 72.75, odcinki po 1000 zł 73.25 — 73.50 skie 63.50 — 64, 4 i pół proc. Warszawy 74, proc. Warszawy stare 76.63, 4 i pół proc. ziem- 5 proc. Kalisza z r. 1933 60.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami metalurgicznymi.

Notowano. Bank Polski 130.25, Cukier 34.75 Węgiel 33.50, Lilpopy 88.50, Modrzejów 80, Ostrowiec 65 — 65.25, Haberbusch 55, Norblin 92 — 92.25, Starachowice 43.

W obrotach prywatnych: 3 proc renta ziemska odcinki po 1000 zł 53.50 — 53.75, odcinki po 500 zł 59 — 59.50, po 100 zł 87, 5 proc. konwersyjna odcinki grubsze 68.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.00, poż. inwestycyjna I-sza em. 83.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.50, poż. konsolidacyjna 66.00—66.25, poż. wewnętrzna 64,50, Bank Polski 131.00—130.00. Tendencja słabsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Owies II-gi 15.50—16.00, gryka 18.25—18.75, otręby pszenne miałkie 10.00—10.25, kasza gryczana 34.50—35.50, groch Victoria 33.00—36.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 2129 ton.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 23-go listopada 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 9.06, grudzień 8.66, styczeń 8.51, luty 8.48, marzec 8.46, kwiecień 8.36, maj 8.26, czerwiec 8.15, lipiec 8.05, sierpień 7.95, wrzesień 7.85, październik 7.75.

NOWY ORLEAN: Loco 8.67, grudzień 8.79—8.80, styczeń 8.64, marzec 8.57, maj 8.39, lipiec 8.17, październik 8.84, grudzień 7.87—7.90.

LIVERPOOL: Loco 5.21, listopad 4.86, grudzień 4.86, styczeń 4.87, luty 4.87, marzec 4.87, kwiecień 4.85, maj 4.84, czerwiec 4.82, lipiec 4.81, sierpień 4.75, wrzesieeń 4.69, październik 4.64, listopad 4.64.

„Giza": Listopad 7.64, styczeń 7.81, marzec 7.75, maj 7.71.

Egipska Sakell.: Loco 8.35

Upper: Loco 6.47, listopad 6.30, styczeń 6.31, marzec 6.33, maj 6.35, lipiec 6.36, wrzesień 6.36, październik 6.20, listopad 6.12.

BREMA: Loco 10.27, grudzień 9.15, styczeń 9.23, marzec 9.42, maj 9.43, lipiec 9.47, październik 9.39.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 24 listopada.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.75	83.50	83.75	73.—
4½% Wewn.	64.50	64.50	65.75	57.50
5% Konwers.	67.—	—.—	67.—	63.—
Dolarówka	41.75	42.—	43 25	40.—
4½ L. Ziem.	64.—	63.50	63.50	57.—
5% L. Warsz. 1933	72.75	71.88	74.—	62.50
5% L. Łódz. 1933	—.—	65.25	66.—	57.75
Bank Polski	130.25	130.50	125.50	107.75
Lilpop	88.50	87.—	89.—	53.50
Żyrardów	—.—	—.—	60.—	57.—

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat W.S.S. № 43
z dnia 24 listopada 1938 roku

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo w dniu 27 listopada.

Godz. 9 boisko UT: UT II — SKS II, p. Rakowski.

Godz. 11 boisko UT: UT — SKS, p. Przygoński. Boisko Kruszender: PTC — ŁTSG. p. Otto Boisko Bełchatów: Concordia — ŻKS, p. Łyszkowski.

Zawody towarzyskie. Godz. 11 boisko przy Tylnej: Sokół — WKS. p. Szumiak.

Pkt. 2. Prosi się o przybycie do WGiD na dzień 30 bm, godz. 19,30 pp.: Dymanta i Janczyka celem skomunikowania się z przedstawicielem WSS-u.

Państwowa polityka zbożowa
tematem obrad komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa, 24 listopada.

(PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał sprawozdania p. ministra rolnictwa i reform rolnych o kształtowaniu się cen rolniczych w okresie bieżącej kampanii zbożowej oraz sprawozdania podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Kajetana Morawskiego o rezultatach wprowadzenia opłat przemiałowych, które od września do 20 listopada przyniosły już ponad 8 milj. zł. w gotówce i 1,5 milj. w etykietach zakredytowanych.

Poprawione szacunki zbiorów pozwalają stwierdzić na tle całokształtu sytuacji gospodarczej, iż w r. b. Polska nie posiada istotnych nadwyżek w pszenicy i w owsie, zaś nadwyżka statystyczna żyta i jęczmienia jest mniejsza, niż początkowo obliczano.

Uruchomione przez rząd środki oddziaływują stopniowo w kierunku zdejmowania tej nadwyżki z rynku, pozwalając przypuszczać, że również ceny zboża podlegać będą stopniowej dalszej poprawie, która powinna się przejawić wyraźniej w drugiej połowie bieżącego roku gospodarczego, zgodnie z przewidywaniami, jakim rząd dał wyraz w okresie wnoszenia do Sejmu ustawy o opłatach przemiałowych.

Rozwój cen innych artykułów rolnych poza zbożami wskazuje, że sprzedaż tych artykułów będzie mogła skompensować pomniejszony przychód rolnictwa z tytułu sprzedaży zbóż.

Kronika szachowa

Sensacyjne niespodzianki
w turnieju arcymistrzów

Rozegrana wczoraj w Rotterdamie 11. runda turnieju 8 najznakomitszych szachistów świata obfitowała w liczne niespodzianki i spowodowała doniosłe przesunięcia w tabeli. Prowadzący od startu Amerykanin Fine poniósł trzecią na dystansie 5 rund porażkę — tym razem z exchampionem świata Euvem. Aliechin w dobrze przeprowadzonej partii zdeklasował zupełnie już zdeprymowanego ciągłymi niepowodzenaimi Flohra, Botwinnik w pięknym stylu z licznymi efektami zamatował Capablankę, zaś Reshevski mimo uzyskanej niewielkiej przewagi z Keresem w dogrywce zadowolił się wynikiem nierozstrzygniętym. Partia Fine — Capablanca i Reshevski — Botwinnik zakończyły się na remis.

Stan rozgrywek po 11 rundach przedstawia się następująco:

Keres (Estonia) 7 pkt., Botwinnik (Rosja), Fine (St. Zjednoczone) — po 6,5 p., Aliechin (Francja) 6 p, Reshevski (St. Zjedn.) 5,5 p, Capablanca (Kuba) 5 p., dr Euve (Holandia) 4,5 p, Flohr (Czechosłowacja) 3 punkty.

W drugiej połowie turnieju najlepszą formę wykazuje Aliechin, który z 4 gier uzyskał 3 punkty, również Botwinnik i Reshevski znakomicie powiększyli swoje szanse, załamał się natomiast po świetnym starcie Fine.

W 12. rundzie turnieju grają: Euve—Botwinnik, Flohr — Fine. Aliechin — Keres i Capablanca — Fine.

TURNIEJ OGÓLNOPOLSKI W KRAKOWIE

Kraków, 24 listopada.

W 5. rundzie ogólnopolskiego turnieju eliminacyjnego w Krakowie na czoło po ładnym zwycięstwie z Różańskim wysunął się młody krakowianin Friedman. Z łodzian Grynfeld wobec remisowego nastawienia Russka odłożył partię w pozycji rokującej przypuszczalnie wynik rozstrzygnięty, Tandetnik zaś doskonałą grą szybko zmusił do kapitulacji Badylaka, rehabilitując wczorajszą przypadkową przegraną.

Po za tym Ulczok wygrał z Lidzkim, Gadaliński zremisował z wytrzymałym Woźniakiem, tak samo po różnych perypetiach Szechter z Błaszczakiem. Październy w odłożonej partii z Rubinsteinem ma figurę więcej, a Daneman — przewagę jakości z Borkumem.

Stan turnieju po 5 rundach przedstawia się następująco: (w nawiasach partie niedokończone):

Friedman (Kraków) 4 p., Szechter (Lwów) 3,5 p., Grynfeld (Łódź) 3 (2) p, Borkum (Wilno) 3 (1) p, Tandetnik (Łódź) po 3 p., Daneman (Warszawa) 2,5 (2) p, Gadaliński (Warszawa) 2,5 (1) p, Październy (Kraków) 2 (2) p, Ulczok (Śląsk) 2 p, Rubinstein (Kraków) 1,5 (1) p, Badylak (Toruń) 1 (1) p, Lidzki (Wilno), Woźniak (Gdynia) po - p. itd.

W 6. rundzie przeciwnikiem Grynfelda jest Friedman, Tandetnika — Różański.

ODCZYT PŁK. GRZĘDZIŃSKIEGO.

Stronnictwo Demokratyczne w Łodzi urządza w niedzielę, dnia 4-go grudnia odczyt płk. Grzędzińskiego w sali Stow. Śpiewaczego przy ulicy 11-go Listopada Nr. 21.

Bilety do nabycia w lokalu Klubu Demokratycznego — ul. Kilińskiego 49, w godz. 19—21.

ZEBRANIE BIBLIOTEKARZY ŁÓDZKICH.

Dnia 26-go listopada r. b., o godz. 19-ej odbędzie się zebranie koła łódzk. Związku Bibliotekarzy Polskich w bibliotece publicznej, ulica Andrzeja 14. Na porządku dziennym ref. p. H. Podciechowskiej na temat „Statystyka biblioteczna w świetle fachowej literatury", oraz sprawozdania recenzyjne z ostatnich nowości. Goście mile widziani.

Z muzyki

Koncert Imre Ungara

Gdy na wiosnę roku 1932-go jury konkursu chopinowskiego odznaczyło najwyższą nagrodą młodego pianistę węgierskiego Ungara, odezwały się w świecie muzycznym Warszawy liczne głosy za i przeciw temu odznaczeniu. Entuzjaści Ungara nie szczędzili pochwał pod jego adresem, dopatrując się w jego grze podobieństwa do wielkich pianistów lat ubiegłych, którzy zdobyli pozycje w historii muzyki odtwórczej. Natomiast opozycjoniści wskazywali na liczne błędy techniczne Ungara, na brak opanowania i kultury muzycznej. Nikt jednak nie odmawiał młodemu laureatowi oryginalnej indywidualności artystycznej, nietylko wyróżniającej go z pośród uczestników konkursu, lecz wynoszącej go wysoko ponad przeciętną miarę.

Domena, w której tryumfuje osobowość Ungara — to twórczość Chopina. Tu każde tłumaczenie kompozycji, każde ujęcie w treści i formie zdumiewa swą trafnością i polotem. Artysta odczytuje w literaturze Chopina najtajniejsze przeżycia, najskrytsze drgnienia duszy twórcy, kierując się jedynie swą ślepą, lecz jakże nieomylną intuicją.

Ta bezpośrednia interpretacja utworu muzycznego, oparta wyłącznie na wrażliwości subiektywnej, posiada jednak swoje słabe strony. W wypadku bowiem, gdy charakter kompozycji, czy to ze względu na treść, czy styl, nie pokrywa się całkowicie z temperamentem artysty — zawodzi wybujały subiektywizm Ungara. Talent znakomitego pianisty napotyka wówczas na granice, których przekroczyć nie może.

Zastrzeżenia te nasuwają się słuchaczowi, gdy Ungar gra Mozarta, Beethovena lub Bacha. Przemożny liryzm artysty załamuje się w konturach klasycznych i występuje w formie nadmiernie przeczulonej, skrzywionej afektacją. To też Andante cantabile z sonaty a-moll Mozarta straciło w wykonaniu Ungara swój czar prostoty.

Druga część programu składała się wyłącznie z utworów Chopina, w których talent artysty iskrzy się bogactwem nieprzebranym. Z zachwytem słuchano etiudy Es-dur, Poloneza Es-dur i Nokturnu G-dur. am.

Kurs modelarstwa
lotniczego

Zarząd 14-go koła L.O.P.P podaje do wiadomości, że dnia 30 b. m. o godz. 18-ej w lokalu K.P. Zjednoczone rozpoczyna się kurs modelarstwa lotniczego pod kierunkiem instruktora p. Władysława Rżewskiego.

Wykłady, ćwiczenia praktyczne i zapisy na kurs odbywać się będą w każdą środę. Kurs jest organizowany dla pracowników firmy „Zjednoczone".

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Maria Kuncewiczowa wygłosi w sobotę o godzinie 9-ej wiecz odczyt n. t. „Typy społeczności żydowskiej w Palestynie". Bilety w kolejności zgłoszeń w sekretariacie, w piątek, godz. 8—10 wiecz.

W niedzielę, o godz. 5-ej po poł. zebranie towarzyskie.

W poniedziałek o godz. 9-ej wiecz. zebranie uczestników konserwatorium hebrajskiego w sali klubowej. Wstęp wyłącznie dla członków klubu i osób zaproszonych przez zarząd.

Podziękowanie LOPP

W związku z likwidacją akcji XV. Tygodnia LOPP. — Zarząd Łódzkiego Obwodu Miejskiego LOPP. ma zaszczyt za pośrednictwem prasy złożyć wyrazy prawdziwego uznania i podziękowania tym wszystkim Władzom, Instytucjom, Stowarzyszeniom, Organizacjom, Zakładom Przemysłowym, Placówkom Handlowym, Kołom LOPP. i szerokiemu ogółowi Społeczeństwa m. Łodzi, którzy współpracą i udziałem swoim przyczynili się do uświetnienia uroczystości i imprez, zorganizowanych z okazji XV-lecia L.O.P.P.

W szczególności Zarząd Obwodu składa serdeczne podziękowanie przedstawicielom:

Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego,
Dowódcy O.K. Nr. IV,
Jego Ekscelencji Księdza Biskupa,
Duchowieństwa wyznań: ewang.-augsbursk., ewang.-reform., prawosławnego i mojżeszowego
Sądu Okręgowego,
Prokuratury Sądu Okręgowego,
Starostwa Grodzkiego Łódzkiego,
Zarządu Miejskiego w Łodzi,
Komendy Policji Państwowej,
Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP.,
Polskiego Czerwonego Krzyża,
Związku Straży Pożarnych,
Inspektoratu Szkolnego Łódzkiego Miejskiego
Koła Dyrektorów Szkół Średnich,
Związku Harcerstwa Polskiego,
Związku b. Ochotników Armii Polskiej,
Tow. Gimn. „Sokół",
Związku Lekarzy,
Związku Młodej Polski,
Polskiego Związku Lekkoatletycznego,
Koła Zw. Rezerwistów przy F-mie Scheibler i Grohman,
Związku Dorożkarzy,
Łódzkiego Klubu Motocyklowego,
Ubezpieczalni Społecznej,
Szpitala Okręgowego,
Miejskiej Poradni Sportowej,
Prasy Łódzkiej,
Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia.

Dyrekcjom firm: Sp. Akc. K. Hoffrichter, Sp. Akc. Karol T. Buhle, Sp. Akc. Scheibler i Grohman, „Polski Fiat", Łódzkie Wąskotorowe Elektr. Koleje Dojazd., Sp. Akc., Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka, Sp. Akc. I. K. Poznański, Sp. Akc. Ludwik Geyer, Sp. Akc. S. Rosenblatt, oraz wszystkim Kołom Miejscowym i Szkolnym LOPP. i gronu instruktorów oplg.

Książki dla młodzieży

Księgarnia Powszechna (Kraków i Warszawa) wydała 7 pięknych ilustrowanych książek dla młodzieży:

J. F. Preussner — „Skrzydła nad Chinami". Przez lądy i morza wśród burz i huraganów prowadzi trasa gigantycznego lotu polskiego pilota i kończy się w rekordowym czasie w tajemniczym „Kraju Środka", w Chinach.

Maria Kędziorzyna. — „Antek Gruda". — Bohaterem książki jest nie tylko sam Antek. I nie tylko Nunia, jego mała sasiadka. Na plan pierwszy wysuwają się dwie zupełnie odmienne matki i ich uczucia do dzieci.

Irena Szczepańska — „Córka kapitana okrętu". — Powieść, która łączy w sobie czar i poezję dalekich mórz.

Mieczysław Lisiewicz — „Trop nad jeziorem". — Przedziwne przygody chłopca ze Lwowa i jego przemiany duchowe na tle bogatej przyrody litewskiego boru.

Feliks Salten — „Perri". — Opowieść leśna. Przełożył Marceli Tarnowski. — Perri to młoda wiewiórka. Jej światem jest las, jej domem stary dąb...

Druga opowieść leśna tegoż autora i w tymże tłomaczeniu to **„Piętnaście zajęcy".**

Stanisława Nowakówna — „Michałko". — Książka w żywy zajmujący sposób opowiada dzieje i niezwykłe przygody Michałka, chłopca z zapadłej, białoruskiej wioski, który urodził się już z miłością w sercu do morza i postanowił zostać marynarzem.

• • •

Tejże księgarni wyszła książka dla starszych p. t.: „Pismo nie kłamie" (Psychografologia). O autorze tej książki jedno z pism amerykańskich pisze:

„Rafał Schermann, polski gratolog, który posiada osobliwe zdolności psychiczne, eksperymentował w gronie lekarzy i biologów którzy przyznać musieli, że stoją wobec niewidzianych dotychczas faktów."

Echa procesu Pasternaka

W związku z procesem Pasternaka, naskutek mylnej informacji, donieśliśmy początkowo, iż p. Czesławę Michalską łączyć miały bliższe stosunki ze skazanym na śmierć mordercą. Już jednak w sprawozdaniu z rozprawy sądowej informowaliśmy, że — jak z przewodu sądowego wynikało — p. Michalska była tylko znajomą Pasternaka z lat dziecięcych i że nigdy jego kochanką nie była.

Również młodociany Szcześniewski był i jest jedynie dalekim znajomym p. Michalskiej.

„TOZ" BIERZE UDZIAŁ W „TYGODNIU PRZECIWRAKOWYM".

Zgodnie z porozumieniem z Komitetem organizacyjnym w Łodzi „Tygodnia Przeciwrakowego w Polsce" odbędzie się dnia 27 listopada b. r. o godzinie 11-ej przed poł. w lokalu TOZ-u przy ulicy Cegielnianej 14 odczyt dra A. Urysona p. t. „O chorobie raka i sposobach jej zwalczania".

W 2020-tu szkołach z ogólną ilością 3.800 dzieci, pozostającymi pod opieką lekarsko-higieniczną TOZ-u, lekarz szkolny i higienistki TOZ-u przeprowadzą pogadanki z dziećmi oraz konferencje z rodzicami o chorobie raka, jej powstaniu, leczeniu i zapobieganiu.

FEMINAL
TO ŹRÓDŁO
Higjeny osobistej
KOBIETY
środek antyseptyczny
Znajduje się w sprzedaży aptecznej.

„SOKOLE OKO"

—któż z nas nie zna tego imienia najsłynniejszego myśliwca

DZIKIEGO ZACHODU?

Awanturnicze przygody SOKOLEGO OKA — myśliwca nieustraszonego — zostały zobrazowane w powieści rysunkowej

Powieść ta, pod tytułem:

SOKOLE OKO, MYŚLIWIEC NIEUSTRASZONY

jest do nabycia u wszystkich sprzedawców pism w całym kraju.

Cena egzemplarza w kolorowej okładce — 30 groszy.



FORVIL
najsubtelniejszy z dotychczas używanych

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOGUTEK
zastosowanie:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
SKŁADNIK PODSTAWOWY TYLKO W HIGIENICZNYCH TOREBKACH.

Adam Mandels
księgowy-bilansista
PRZYJMUJE PRACE na godziny
UDZIELA PORAD
KORESP. POLSKA I NIEM.
Zgłosz. telef. 189-73
godz. 3—4.



BEZPŁATNYCH PORAD CIERPIĄCYM na NOGI

udziela
SPECJALISTA - ORTOPEDYSTA
w/g. Systemu D-ra SCHOLL'a
wydelegowany z Centrali WARSZAWSKIEJ.

Od 25 do 26 listopada r. b. włącznie

w firmie
„KAZIMIERZ ROSZAK".
Łódź, Piotrkowska 111.

Wyroby D-ra Scholl'a, odpowiednio zastosowane, przynoszą natychmiastową ulgę i najwyższą wygodę. Specjalnie polecamy podpórki na płaskie, słabe lub wydrążone stopy oraz na spuchnięte nogi w kostce, zgrubienia skóry na podeszwie, wystające kości, słabe lub opuszczone łuki i t. p.

Dr. SCHOLL's FOOT COMFORT SERVICE, LONDON.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

CAŁA TRZYPIĘTROWA OFICYNA skanalizowana
(parter i 3 piętra) składająca się z 4 sal o 7 oknach każda i 4 pokoi o 2 oknach każdy i nadająca się na Urzędy, biura i t. d. od zaraz DO WYNAJĘCIA. Adres ul. D-ra Sterlinga 18. Informacje: tel. nr. 156-71.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-48.
Ceny konkurencyjne.

Fabryka napoi gazowych
dostarcza wodę sodową w balonach Szybka obsługa.
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

Do akt Nr. Km 997/38, Nr. Km 2204/38 i 1863/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 i 6 grudnia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 121 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, albumów, obrazu, zeszytów szkolnych i różnych książek w języku polskim i niemieckim, oszacowanych na łączną sumę zł. 3929.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24 listopada 1938 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa Tow. Ubezp. „Polonia", Witolda Sawickiego i Izaaka Millera przeciwko Waldemarowi Glückowi.

Do akt Nr. Km 412/38 i Km 1585/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 i 7 grudnia 1938 r. o godz 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, maszyny do pisania, dywanów, firanek, obrazu i kryształów, oszacowanych na łączną sumę zł. 3310.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 15 listopada 1938 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa Cezarego Baumana i firmy „Zachariasz Zaromb i S-ka" przeciwko Gryzeldzie i Feliksowi Missalom.

Kupno i sprzedaż

MASZYNY do pisania i liczenia nowe i okazyjne na dogodnych warunkach poleca S. Wróblewski, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 236-69. Wymiana używanych maszyn na nowe. Przyjmuje reperację maszyn biurowych. 27

DO SPRZEDANIA dobrze prosperująca drogeria - perfumeria w Bydgoszczy z powodu wyjazdu. Oferty „A. L." 27

Lokale

WYSIEDLENIEC z Niemiec poszukuje przyzwoitego pokoju wzamian za lekcje angielskiego i niemieckiego. Oferty sub. „Angielski". 28

OD ZARAZ w nowym domu mieszkanie 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, P. O. W. Nr. 8, tel. 161-66.

WYSIEDLENIEC z Niemiec poszukuje przyzwoitego, taniego pokoju umeblowanego. Zgłoszenia sub. „Deportant" 25

DO ODNAJĘCIA umeblowany pokój z wszelkimi wygodami dla samotnego Pana, Żeromskiego 54, fr. I piętro, m. 10.

Posady

RUTYNOWANY buchalter-bilansista przyjmuje prowadzenie ksiąg godzinowo. Zgłoszenia telefon 163-52 w godzinach od 15—16-ej.

WYSIEDLENIEC z Niemiec korespondent niemiecko - angielski poszukuje pracy, również na godziny. Łask. zgł. Nejman, Pomorska 15, tel. 211-69 28 28

WYSIEDLENIEC z Niemiec z polskim prawem jazdy poszukuje posady szofera na auta ciężarowe i osobowe. — Łask. zgł. Szlama Rozenfeld, Śródmiejska 78. 28

Romans i Życie
tygodnik powieściowy
Nr. 8
p. t.
Prawda zwycięża
z cyklu: **Przygody hr. Rollanda**
już ukazał się w sprzedaży
Cena 10 gr.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI (moskiewskie konserwatorium) UDZIELA **lekcyj gry fortepianowej** oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

MŁODA panienka wysiedlona z Niemiec poszukuje pracy jako „krawcowa domowa". Łask. zgł. tel. 270-32. 28

BUCHALTERIĘ zakłada i prowadzi pierwszorzędny fachowiec. Tylko na godziny. Wiadomość od 14—16-ej telefon 209-80.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski na wyjazd. Wiadomość: Wólczańska 79, A. Płatkiewicz.

POWAŻNA parowa fabryka poszukuje tylko rutynowanych fachowych specjalistów - majstrów, świadectwami długoletniej praktyki w pierwszorzędnych fabrykach do działów: 1) masowego wypieku keksów, pierników, biszkoptów, wafli. 2) Wyrobu czekolady, desertów i t. p. Oferty Administracja pod „Majster". 27

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a. front zastać od 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20, I-sza lewa of parter.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

NOWOOTWORZONY zakład fryzjerski przy ulicy Kilińskiego 80 naprzeciw poczty gł. M. Godlewski i Wł. Zaborowski, b. wł. Zrzeszenia fryzjerów, Piotrkowska 67 „Pasaż Casino". 27

CIEPŁO w mieszkaniu, gdy okna i drzwi zostaną uszczelnione „gumofilcem". Nowy wynalazek A. Frydenzona chroni najskuteczniej od zimna, przewiewu i kurzu. Ceny niebywale niskie do 1.XII br. Dzwonić 173-57. Piotrkowska Nr. 7. 25

DR MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrót 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5—8.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

DOKTOR
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—7.30 wiecz.

DR. MED.
Józef Imich
CHOROBY USZU, GARDŁA I NOSA
przeprowadził się na ul.
Sienkiewicza 42
tel. 209-97.

Do akt Nr. Km 1774/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Legionów nr. 48 i Plac Wolności nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, mebli, dywanu, palt i futer damskich oraz maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę złotych 14.820.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 18 listopada 1938 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa Marty Martynkowej, p-ko Ruchli Ajzenowej, Jakubowi i Cyprze m. Lewin.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.